

Numer 128 Warszawa, grudzień 2013 r.

KOMUNIKAT



**Stowarzyszenie Wychowanków
Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza
w Warszawie
ul. Saska 59, 03-914 Warszawa
tel. +48 22 617 85 83; www.mickiewicz.edu.pl
ING Bank Śląski S.A. Oddział w Warszawie
10 1050 1025 1000 0023 6192 7599**



*Wszystkim Mickiewiczakom oraz Ich Najbliższym
życzymy Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym 2014 Roku
pomyślności i więcej optymizmu*

*Dyrekcja oraz Stowarzyszenie Wychowanków
Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza w Warszawie*

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Upamiętnienie prof. Jana „Jasia” Wysockiego

5 listopada 2013 r. mieliśmy w Szkole wyjątkową uroczystość związaną z odsłonięciem tablicy upamiętniającej naszego uwielbianego Profesora oraz przypomnieniem jego drogi życiowej. Stowarzyszenie od lat planowało upamiętnienie tej Wybitnej Postaci. Zebraliśmy wiele dokumentów z życia Profesora, wiele relacji Wychowanków i wspomnień przewijających się w licznych listach oraz publikacjach. W Stowarzyszeniu, w jego władzach, działają koledzy, którzy dobrze pamiętają tego Wspaniałego Pedagoga i Wychowawcę.

Uroczystość przy tablicy w holu Szkoły otworzyły wystąpienia dyrektorki **Marzenny Zaworskiej** oraz prezesa Stowarzyszenia.

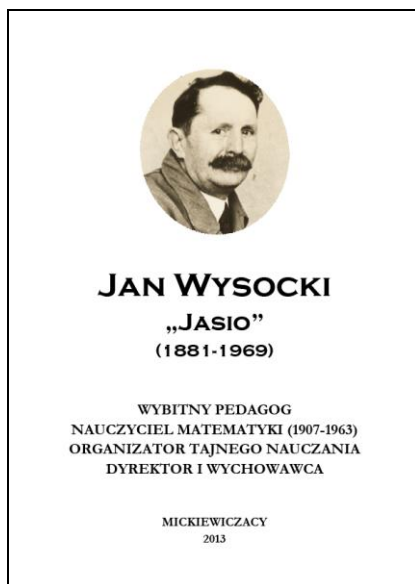


Moment odsłonięcia tablicy

Uroczystości zaszczylicili m.in. b. dyrektorki Liceum **Wiesława Brożek-Filipowska**, **Barbara Taff** i **Danuta Kais** - Honorowe Członkinie Stowarzyszenia oraz przedstawicielki "Solidarno-

ści" i ZNP. Obecnych było ponad 20 kolegów absolwentów, w tej liczbie kol. **Jan Petschl** (*r.mat.1945*) (!) oraz jedynaczka kol. **Aneta Bernakiewicz** (*r.mat.2006*). Pod tablicą złożono wiązanek biało-czerwonych kwiatów od Liceum, Stowarzyszenia, „Solidarności” i ZNP. Uroczystość odbyła się przy asyście pocztu sztandarowego Szkoły. Poczet wystąpił w czapkach, wykonanych według przedwojennych wzorów i przekazanych niedawno Szkole przez Stowarzyszenie, dzięki staraniom kol. Janusza Hancke.

Prezes złożył na ręce dyrektor Marzenny Zaworskiej podziękowanie za pomoc i życzliwe zaangażowanie Szkoły w sprawę tablicy "Jasia", a wicedyrektor **Kamili Załuskiej** za przygotowanie pięknej wystawy o „Jasiu”. Wspomniał też o kol. **Januszu Hancke**, którego zaangażowanie doprowadziło do wykonania i umieszczenia tablicy w holu Liceum. Podziękowania skierował do wszystkich obecnych i nieobecnych darczyńców, którzy przyczynili się do sfinansowania tablicy (ich listę prezentujemy w dalszej części biuletynu i w Internecie).



Tablica Profesora - projekt i wykonanie

W sali w obecności licznie zebranej młodzieży, wychowanków, grona pedagogicznego i zaproszonych gości wystąpili dyrektor Liceum, prezes Stowarzyszenia oraz b.dyrektor **Wiesława Brożek-Filipowska** i **Ryszard Pasternak** - Honorowi Członkowie Stowarzyszenia. Prezes przedstawił sylwetkę Profesora, jego życiorys oraz zacytował wspomnienia Wychowanków. Zakończył słowami Jana Wysockiego, który charakteryzując stosunki panujące w przedwojennej Szkole powiedział, że: „*serdeczność i ciepło było zawsze charakterystyczną cechą naszej szkoły od najdawniejszych czasów.*” I w tej materii nic się nie zmieniło. Dyrektor Brożek-Filipowska, jako jeden z nielicznych pedagogów pamiętających Profesora z lat pracy w Liceum, podzieliła się wspomnieniami z relacji z tym wybitnym pedagogiem i Człowiekiem. Koleżanki z Liceum im. Emiliany Konopczyńskiej Paulina Murzyn i Patrycja Wojciechowska przekazały Stowarzyszeniu album o Janie Wysockim, przygotowany na konkurs "Mistrz i uczeń - wychowanie w II RP", organizowany m.in. przez Muzeum Historii Polski. Album zawiera fotografie, facsimile dokumentów i wspomnienia wychowanków, a także relację Profesora spisaną z taśmy magnetofonowej, uzyskane przez autorki z archiwum Stowarzyszenia.



Sala podczas uroczystości (na pierwszym planie obecna i była dyrektor Liceum)

Uczniowie przeprowadzili też wywiad z "Janem Wysockim" (na ekranie i na żywo - ucharakteryzowanym na „Jasia”), a następnie dowcipnie deklamowali wiersze "matematyczne" m.in. Jana Brzechwy - "Sum doskonały matematyk". Po oficjalnych uroczystościach można było zwiedzić wystawę ok. 40 fotografii z archiwum Stowarzyszenia - pamiątek po Janie Wysockim.

Było to ważne nie tylko dla Stowarzyszenia ale i dla Szkoły wydarzenie. Przejdzie z pewnością do naszej historii a najmłodszym Mickiewiczakom uświadomi jak bardzo powinni być dumni ze swej Szkoły. Uroczystości pozwoliły przybliżyć tę Wybitną Postać tym, którzy osobiście nie znali Jana Wysockiego, a tym wszystkim, którzy Go znali przypomnieć im i utwierdzić w przekonaniu o wyjątkowości Naszego „Jasia”.

Profesor Jan Wysocki (1881-1969)



Jan Wysocki – dyrektor (IV-VIII 1945), nauczyciel matematyki (1907-1963 tj. 56 lat) i wychowawca, najszlachetniejszy pedagog Szkoły, organizator tajnego nauczania, współorganizator Szkoły na Saskiej Kępie w 1945 r., ulubieniec młodzieży.

Urodził się 13 sierpnia 1881 r. w miejscowości Błogosławieństwo nad Niemnem niedaleko Kowna. Miał 12 rodzeństwa, ale tylko 9 przeżyło. Był jedynym chłopcem. Pozostałe rodzeństwo to 8 sióstr. Jego ojciec pracował w małym miasteczku i jak podaje Wysocki w swoim nagraniu magnetofonowym „zarabiał tyle, że mógł

na obiad przyjąć 12 gości". Szkołę średnią skończył w Płocku w 1899 r. W latach 1899-1905 studiował w Szkole Mechaniczno-Technicznej Wawelberga i Rotwanda, która po 1906 r. uzyskała status politechniki. Po ukończeniu studiów przez dwa lata był w Warszawie na tzw. kondycji (nauczyciel domowy z pełnym utrzymaniem i mieszkaniem) przygotowując do matury 2 uczniów. Uczył ich wszystkich przedmiotów wymaganych na maturze m.in. greki, łaciny, francuskiego, logiki itd. Wkrótce miał zamiar wstąpić w związek małżeński i szukał bardziej stabilnej posady. Początkowo, ze względu na wysokie zarobki, planował zostać kontrolerem w Monopolu rosyjskim, ale gdy to nie wyszło (zraził do siebie rosyjskiego prezesa), „poszedł do szkolnictwa”, co stało się jego zawodem przez ponad półwiecze.



Z uczniami na stopniach wejściowych do szkoły (lata 20.)

Pracę nauczycielską rozpoczął w 1907 r. jako 26-latek w Gimnazjum Emiliana Konopczyńskiego. Przy podpisywaniu umowy o pracę, Konopczyński powiedział: „*Niech Pan zaczyna. Ja do Pana wtrącać się nie będę. Będę Pana tylko obserwować i zobaczę, czy będę z Pana zadowolony.*” Dyrektor

Konopczyński nigdy bowiem nie spieszył się z opinią o młodych nauczycielach. Najwyższą instancją w szkole była Rada Wychowawcza, w skład której wchodził też Wysocki jako wychowawca 3 klas. Konopczyński był pierwszym szefem Wysockiego ale tylko przez 4 lata, zmarł w 1911 r. Wyrażał się o nim jako o nadzwyczajnym człowieku: *„nie było wypadku, aby któryś z nauczycieli usłyszał od niego jakąś przykrą uwagę”*.

Przez pierwsze 8 lat Wysocki uczył jednocześnie w dwóch szkołach, także na pensji Pauliny Hewelkówny przy ul. Marszałkowskiej 122. Jednak w wyniku ostrych wymagań co do wyłączności zatrudnienia obowiązujących w Szkole im. Emiliany Konopczyńskiej, musiał z tamtej pracy zrezygnować. Praca nauczycielska w szkole trwała od 7.45 do 13.30. Wśród swoich kolegów nauczycieli miał profesorów uniwersytetu i przyszłych ministrów. Szkoła Konopczyńskiego znana była z wysokiego poziomu nauczania. Dyrektor Konopczyński, a po nim Michał Rowiński byli *„uosobieniem skromności”*.

W 1914 r. po wybuchu wojny władze rosyjskie zażądały oddania szkoły na szpital lub państwową szkołę realną. Wybrano tę drugą opcję, prowadząc szkołę na własny rachunek. W skład zarządu szkoły wszedł Wysocki oraz Jan Juraszyński - także matematyk i Jerzy Gadomski - historyk. Działalność rozpoczęto od obniżenia sobie o 40 % pborów. Wysocki wspomina, że wówczas w czasach I wojny światowej wytworzyła się w szkole niebywale serdeczna więź między gronem nauczycielskim i wychowankami szkoły, a często i ich rodzinami. *„Ta serdeczność i ciepło było zawsze charakterystyczną cechą naszej szkoły od najdawniejszych czasów”* - jak zauważa Jan Wysocki w swojej relacji. W tym okresie był czynnym członkiem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, zanim powstały odpowiednie organizacje po odzyskaniu niepodległości w 1918 r.

Jako jedynaka i jedynego żywiciela rodziny ominęła go służba wojskowa. *„Służba w wojsku rosyjskim była uważana za*

okrutną konieczność". Pierwszy jego kontakt z wojskiem w wieku 39 lat to rok 1920, gdy do Warszawy zbliżała się ofensywa sowiecka. Zgłosił się na ochotnika do Sztabu Generalnego na placu Saskim i został przydzielony do 18 Pułku Artylerii Lekkiej w Modlinie. Nie chciał być bowiem oddelegowany jako profesor gimnazjalny do czołówki oświatowej (byli tam właśnie bracia Jędrzejewiczowie - późniejsi ministrowie) lecz chciał „iść na linię”. Jak mówi *„kariery wojskowej zrobić nie zdążyłem, bo nastąpiło przełamanie frontu i po paru miesiącach syty wojennej chwały wróciłem do mojej ukochanej szkoły”*.

Po 1920 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oddelegowało go na kontrolę szkół warszawskich oraz prowincjonalnych m.in. w Łodzi, Radomsku i Końskich. Często był wyznaczany przez Ministerstwo na przewodniczącego komisji maturalnych w innych szkołach. Był to efekt wysokiego poziomu nauczania i doskonałej kadry pedagogicznej w szkole przekształconej w 1919 r. w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. Aż do roku 1939 w szkole panowała doskonała atmosfera, wszyscy *„stanowili jakby jedną rodzinę”*.



W mieszkaniu na ul. Koszykowej podczas okupacji w 1940 r.

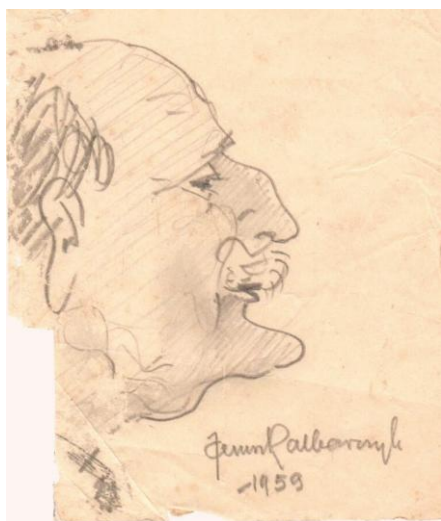
Ja niżej podpisany Jan Wysocki, zamieszkały
 w Warszawie, przy ul. Brzozowej 21/29, świadom
 odpowiedzialności z art. 140 KK, za zeznanie, weryfikację
 z prawdą, niniejszym stwierdzam, że Jerzy Tajer,
 którego autentyczną fotografię przy niniejszym katowaniu,
 urodzony w Warszawie 31. marca 1925 r., w latach od 1. września
 1938 r. do 30 maja 1941 r. był uczniem w IV Państwowym
 do 30 czerwca 1941 r. był uczniem IV Pań. Gimn. im. Ad. Mi-
 ckewicze w Warszawie, zaś od 1.9.1941 r. do 30 maja 1943 r.
 uczniem IV Pań. Gimn. im. Ad. Mickiewicza w W-wie,
 że typie matem. fizycznej, zdał egzamin dojrzałości
 w maju r. 1943 i otrzymał świadectwo, z tym, że na te
 okoliczności, gdyż od r. 1919 przez lat 24 byłem etalowym
 nauczycielem matematyki tegoż Zakładu, a później oku-
 pacji w tajnym nauczaniu ^{zatem} w Współkierownictwie ^{zorganizowanym}
 w Warszawie, 25. września 1965 r.
 Jan Wysocki,
 dawny nauczyciel IV Gic. im. Ad. Mickiewicza,
 obecne rezydencja...

Zaświadczenie o egzaminie dojrzałości z podpisem prof. Wysockiego

W czasie wojny współorganizował tajne nauczanie. Naj-
 pierw pod przykrywką szkoły zawodowej w dawnym gim-
 nazjum św. Stanisława Kostki na rogu Krakowskiego
 Przedmieścia i ul. Traugutta. (W 2007 r. upamiętniliśmy
 ten fakt wmurowując tablicę na ścianie tego budynku).
 Gdy i to stało się niemożliwe prowadził tajne nauczanie w
 mieszkaniach prywatnych i przeprowadzając tam nawet
 egzaminy dojrzałości. Wypromował kilkuset maturzystów -
 najliczniejszą podczas okupacji niemieckiej grupę w Warsza-
 wie. Dokumentacja z tego okresu działalności Profesora
 jest w naszym posiadaniu.

Podczas Powstania Warszawskiego we wrześniu 1944 r. pod-
 czas bombardowania Powiśla organizował obronę gmachu
 szkoły (miał tam swoje mieszkanie). Jednakże 6 września

wraz z innymi opuścił płonący budynek i został przepędzony przez Niemców do Pruszkowa. W czasie wojny zginął Jego starszy syn, a najmłodszy Stanisław, też Mickiewiczak, stracił oko.



Po wojnie, już 1 kwietnia 1945 r., a więc jeszcze przed zakończeniem działań wojennych wraz z Henryką Świerżewską - późniejszą dyrektorką, uruchamia szkołę w willi przy ul. Wąchockiej 6 na Saskiej Kępie. Był jej pierwszym dyrektorem do 1 września 1945 r. Dnia 23 listopada 1957 r. Liceum i Wychowankowie zorganizowali wzruszającą uroczystość jubileuszu 50-lecia Jego nieprzerwanej pracy w tej samej szkole. Za swoją

postawę wybitnego pedagoga został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Przeszedł na emeryturę w 1963 r. w wieku 82 lat ucząc bez przerwy 56 lat. Zmarł w sześć lat później, 5 sierpnia 1969 r. Jego pogrzeb zebrał rzesze Wychowanków, nauczycieli i przyjaciół. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (kw.31, rz.6, g.4). Co roku odwiedzamy ten grób z młodzieżą klas pierwszych Liceum, opowiadając o tej Niezwykłej Postaci.

Andrzej Niemierko - uczeń Profesora w latach 1955-1959

(na podstawie relacji Jana Wysockiego spisanej z taśmy magnetofonowej w 1962 r., a także relacji dyrektorów Michała Dadleza i Henryki Świerżewskiej oraz Wychowanków)

Wystawa „Jan Wysocki - „Jasio””

Po zakończeniu uroczystości w sali, zwiedzano wystawę około 40 fotogramów - pamiątkowych fotografii (najstarsze z lat 20. XX wieku) oraz dokumentów związanych z pracą „Jasia” w szkole i na tajnych kompletach. Na osobnej tablicy przedstawiono oryginał laurki dużego formatu, którą przekazali Wysockiemu maturzyści z lat 1907-1957 w 50-lecie Jego pracy pedagogicznej. Dokument ten jest o tyle ważny, że zawiera podpisy licznych znanych i znamienitych postaci z naszego życia kulturalnego i społecznego. Serdeczne podziękowania należą się wicedyrektor **Kamili Załuskiej** za przygotowanie pięknej wystawy, która - jak obiecała - nie będzie prędko zlikwidowana. Niektóre z prezentowanych pamiątek zamieszczamy w naszym biuletynie.



Portrety i część pamiątek umieszczono w gablocie



Wzdłuż ściany w antyramach rozmieszczono ponad 30 fotografii i dokumentów



Profesor Wysocki na wycieczce pod Warszawą w 1928 lub 1929 r.
(u jego stóp siedzi Zdzisław Jeziorański)



Uroczystość 50-lecia pracy pedagogicznej w budynku szkoły przy ul. Paryskiej 25 (drugi z lewej min. Adam Rapacki)

Listy z okazji odsłonięcia tablicy



Myślę, że święto wmurowania tablicy dla "Jasia" na ulicy Saskiej ma ogromny sens. Po wszystkich przegranych i wygranych wojnach, mógł być wykładać "ukochaną przez wszystkich uczniów matematykę." Czasem po polsku, a czasem po rosyjskiemu. Ale nic to... Był wspaniałym! Ostry, rubaszny, ale z ogromnym sercem. "Duszoszczypatielny".

To nie był Profesor matematyki. To był człowiek, który wcielał się w duszę ucznia, którego wywołał do tablicy. Nikt z nas nie potrafił jedną ręką pisać a drugą zmywać na tablicy ciągu dalszego rozwiązania równania 3 stopnia - bo już nie było miejsca! A tablica była tylko jedna, nie jak dziś trzy - przemienne

na jednej ścianie. Szkoda, że Jasio tego nie dożył! Już nie mówię o Internecie.

Janusz Małanicz (r.mat.1953) - Szwajcaria

Drodzy Koledzy !

Uroczystość odsłonięcia tablicy J. Wysockiego uwiarygodniła i potwierdziła szczególnie klimat „Mickiewicza” odniesiony do lat przeszłych i w pewnym sensie do czasu obecnego. Pieczołowitość jaką wykazało obecne kierownictwo szkoły i młodzież w trosce o upamiętnienie postaci „Jasia” jest godna najwyższego uznania. Dziękujemy za całą organizację, w tym dokumentację fotograficzną. Z pozdrowieniem

Tadeusz Diem (r.mat.1958)

Dzięki za powiadomienie nas o tak ważnym wyróżnieniu profesora Wysockiego poprzez ufundowanie tablicy pamiątkowej ku jego pamięci i jego zasług dla szkoły. Profesor Wysocki uczył mnie w 62 r., nigdy nie zapomnę jego talentu, był geniuszem matematycznym. Oczywiście Ela i ja będziemy partycypować we wsparciu finansowym tej inicjatywy. Życzymy wszystkim uczestnikom spotkania wspaniałej atmosfery w tak szczególny dzień przypominający postać profesora Jana Wysockiego. Serdecznie pozdrawiamy

Ela i Zenek Wachowicz (r.mat.1965) - USA

Wielkie dzięki za przesłanie nam wiadomości i pięknych zdjęć z uroczystości historycznego momentu odsłonięcia tablicy ku czci Prof. Jana Wysockiego. Ela i ja jesteśmy pod dużym wrażeniem tej ceremonii, tym bardziej, że Prof. Wysocki uczył mnie matematyki i zawsze pozostanie w mojej pamięci. Szkoda, że nie mogliśmy osobiście uczestniczyć w tej pięknej uroczystości, ale dziękujemy wszystkim którzy przyczynili się do urzeczywistnienia tego ważnego w historii szkoły aktu. Jest to również najlepszy wzór dla młodszych pokoleń naszej szkoły jak należy czcić i szanować naszych profesorów i ich wkład w kształtowaniu kierunku i wysokiego poziomu intelektualnego

szkoły. Serdecznie pozdrawiamy wszystkich kolegów Mickiewiczaków.

Ela i Zenek Wachowicz (r.mat.1965) - USA

Piękna uroczystość.

Należałem (ba, należę...) do grupy matematyków "Jasia", mam mnóstwo wspomnień z tamtych lekcji. Kto mnie uczył liczyć - wiedzą już moje wnuki. Znają kilka Jasiowych sztuczek i śmieją się z Jego wesołej matmy. Niestety musiałem wyjść... Więc dzięki za ten opis i zdjęcia !

Drogi Mickiewiczaku, podczas takich spotkań drugi już raz wydaje mi się, że ta młodzież, dzisiejsi Mickiewiczacy patrzą na nas z pewnym zainteresowaniem, może i szacunkiem - było nie było skończyliśmy „Mickiewicza”! I tyle. Widzą, że coś tam przeszliśmy, do czegoś pewno doszli, co jakiś czas wspominamy przy nich jak to w szkole bywało i kto jeszcze bywał. Ale kontaktu chyba nie ma. Kontaktu takiego praktycznego, Mickiewiczacy - Mickiewiczakom.

Każdy z nas coś tam wie, kimś jest, myślę, że wielu jeszcze działa (nawet dosłownie). A może by tak ci z nas, którzy chcą, zgłosiliby się na jakiś rodzaj listy w szkolnym Internecie, w porozumieniu z dyrekcją, samorządem i czym tam jeszcze trzeba - ogłaszając swoje specjalności i oferując kontakt uczniom. Oferując jakąś informację. Radę, w końcu może nawet i pomoc. To fajna młodzież ci obecni Mickiewiczacy. Na pewno mają jakieś pytania, no, nie chcę mówić problemy. Na pewno są ciekawi życia poza materiałem szkolnym. Więc gdyby tak mogli gdzieś w szkole (bezpiecznie!) znaleźć namiar na kolegę, któregoś z nas, w temacie ? Przez przemiłą Panią Dyrektorkę? Indywidualnie? Klasą?

" M i c k i e w i c z a c y - przedstawiają, wyjaśniają, radzą " Taki zbiór ochotników. Rozpropagować w szkole. Może znaleźlibyśmy się bliżej tej młodzieży. Zobaczyliby przynajmniej dokąd praktycznie może doprowadzić nauka w „Mickiewiczu”...

A na wystawę jeszcze wobec tego zajrzę, z rodziną, pozdrawiam

Andrzej Wróblewski (r.mat.1962)



Od Józka Baliszewskiego otrzymałem informację o jutrzejszej uroczystości, a także adres. Jutro będę w Łodzi – taki mój pech, a bardzo chciałbym być obecny. Mam tylko jedną fotografię profesora Jana Wysockiego wykonaną w naszej klasie. Była to klasa druga licealna matematyczno – fizyczna według przedwojennego programu, ale musiała się nazywać jedenasta według porządku rosyjskiego. Było nas pięćdziesięciu. Na fotografii widać jak było ciasno, bo stolik nauczycielski jest bardzo blisko ściany. Szkoła mieściła się wtedy, a raczej gnieździła na Paryskiej

25. Był to rok szkolny 1949/1950.

Wspominałem o tym, że mam koleżankę z tego samego rocznika, oczywiście z innej szkoły, która po ukończeniu studiów uczyła w liceum matematyki i wtedy poznała „Jasia” na jakimś spotkaniu nauczycieli z różnych szkół. Spytałem czy może coś o nim napisać, ale stwierdziła, że to niemożliwe. Ona nie знаła go bliżej, tylko podziwiała za to, że uczy w tak późnym wieku i ma taki autorytet wśród kolegów.

Zalączę fotografię i pozdrawiam

Jacek R. Przygodzki (r.mat.1950)

Jubileusz 100-lecia dawnego gmachu naszej Szkoły

8 listopada 2013 r., w trzy dni po uroczystościach odsłonięcia tablicy upamiętniającej Profesora Jana Wysockiego, odbyła się w LXXXIII Liceum Ogólnokształcącym im. Emiliana Konopczyńskiego uroczystość 100-lecia gmachu Szkoły Emilia-na Konopczyńskiego. Szkoły, w której aż do 1939 r. uczył Jan Wysocki. Gmach, będący od początku siedzibą naszego Liceum, zbudowano w dwa lata po śmierci Konopczyńskiego - od 1987 r. właściciela Szkoły przy obecnej ul. Kopernika. W wyniku konkursu ogłoszonego przez Koło Architektów w Warszawie, spośród 11 zgłoszonych prac, wybrano projekt Stanisława Portnera i Jana Rybickiego. Czteropiętrowy gmach o kubaturze 19 000 m³ zbudowano w ciągu roku od położenia kamienia węgielnego (!). Kosztował 325 000 rubli, którą to kwotę w dużej części skredytowały banki, a na resztę złożyli się rodzice i nauczyciele. Ojcem całego przedsięwzięcia był inspektor Jan Juraszyński, wicedyrektor Szkoły Konopczyńskiego, który wcześniej zapoznał się z budownictwem szkół w Niemczech i Szwajcarii. Był to jeden z najnowocześniejszych budynków szkolnych w Warszawie. Miał ponad 30 sal, w tej liczbie 17 lekcyjnych, reprezentacyjną 100 m² salę tzw. aktową, 120 m² salę gimnastyczną z natryskami, gabinety przedmiotowe, salę rysunkową oraz małe obserwatorium astronomiczne w wieżyczce. Poświęcenie szkoły odnotował „Kurier Warszawski” pisząc o „*wygodnych, jasnych, widnych pomieszczeniach szkolnych, szeroko dla dziatwy ściężajem rozwartych.*” Po Powstaniu Warszawskim wypalony budynek nie nadawał się do szybkiej odbudowy i kontynuowania w nim nauczania. Wówczas to reaktywowano naszą Szkołę w wili przy ul. Wąchockiej 6 na Saskiej Kępie.

Jubileusz 100-lecia rozpoczął się od powitania gości i zebranych przez dyrektora **Jerzego Jerzaka**. Po wprowadzeniu sztandarów obu szkół, odśpiewano hymn narodowy. W uroczystościach uczestniczyła delegacja naszego Liceum z dyrektorem **Marzenną Zaworską** i polonistką **Barbarą Kucharską** oraz Stowarzyszenia z prezesem **Andrzejem Niemierko** i wi-

ceprezesem **Tadeuszem Romanem**. Zaproszeni goście z Liceum im. Adama Mickiewicza zostali obdarowani okolicznościowym medalem wybitym z okazji jubileuszu.

Prowadzący uroczystość prof. **Ewa Bednarczyk** i prof. **Ryszard Pasternak** - emerytowany nauczyciel historii w szkole przy ul. Konopczyńskiego 4 - jednocześnie Honorowy Członek naszego Stowarzyszenia - przedstawili ilustrowaną zdjęciami historię gmachu, szkoły oraz najwybitniejszych wychowanków, którzy w tym gmachu pobierali naukę. Wiele dokumentów uzyskano z archiwum Stowarzyszenia, ale były i takie, które odnalazł Ryszard Pasternak - nieustrudzony historiograf Konopczyńskiego.



Awers i rewers okolicznościowego medalu

W części artystycznej wystąpiła młodzież obu szkół. W repertuarze Liceum Konopczyńskiego znalazły się utwory nawiązujące do bliskiego Święta Niepodległości, z podkreśleniem udziału wychowanków szkoły w odzyskaniu przez Polskę wolności. Młodzież naszej szkoły przedstawiła utwory Bole-

sława Leśmiana, a także Władysława Broniewskiego i Mirona Białoszewskiego - wychowanków „Mickiewicza”. Wystąpił też nasz zespół muzyczny „Ambitus”, pod kierunkiem niezawodnej prof. **Barbary Jasińskiej-Sroki**. Uroczystości zakończyło spotkanie przy kawie i herbacie oraz pamiątkowa fotografia na tle tablic obrazujących historię szkoły. Było to już drugie nasze spotkanie w tym gmachu. Poprzednio byliśmy tam goszczeni w 2011 r. w związku z uroczystościami upamiętniającymi 100-lecie śmierci Emiliana Konopczyńskiego.



Dyrekcje obu szkół i przedstawiciele Stowarzyszenia na tle tablic upamiętniających Emiliana Konopczyńskiego

Chwała Naszym Przyjaciołom za troskę i starania, aby ten zasłużony dla obu „świetlic oświaty” (według cytatu z „Kurier Warszawskiego” z 1913 r.) pedagog - patriarcha szkolnictwa polskiego - był zachowany w pamięci obecnych i przyszłych pokoleń.

Andrzej Niemierko

60- i 50-lecie roczników maturalnych 1953 i 1963

Absolwenci rocznika 1963 uczestniczyli najpierw w mszy św. w kościele przy ul. Nobla, a następnie odwiedzili groby profesorów na cmentarzu Powązkowskim. Po południu wspólnie z absolwentami 1953 r. złożyli wizytę w dawnym budynku szkoły przy ul. Paryskiej 25, gdzie uczyli się przez 4 lata i zdawali maturę. W Liceum przy ul. Saskiej świętowali zakończenie nauki przez tegorocznych maturzystów.



W dawnej klasie przy ul. Paryskiej 25

W uroczystości uczestniczyło 17 absolwentów z 1963 r. i 8 z 1953 r. Rozpoczęło ją przemówienie dyrektor **Marzenny Zaworskiej**. Wybitnym uczniom klas trzecich wręczono nagrody. Absolwenci z lat 1953 i 1963 otrzymali z rąk dyrektora i wiceprezesa Stowarzyszenia kol. **Janusza Brodowskiego** pamiątkowe dyplomy. Wiceprezes Stowarzyszenia występując podczas uroczystości prosił abiturientów i absolwentów aby nie zapominali o swoich korzeniach i godnie reprezentowali „starą budę”; „*Pamiętajcie, że jesteście Mickiewiczakami*” - to było motto jego wystąpienia. Po przypomnieniu nazwisk wybitnych Wychowanków, powiedział m.in. „*Szczególnie pamiętajcie o*

Waszych wychowawcach, śledźcie ich losy, organizujcie spotkania z ich udziałem, żeby podzielić się Waszymi osiągnięciami na studiach, w życiu prywatnym i zawodowym. Oni starali się Was ukształtować - opowiadajcie im jak to się udało. My starsze roczniki pamiętamy o naszych pedagogach, odwiedzamy ich groby wspominając ich zasługi, ale i też psikusy jakie robiliśmy im w szkole.” Następnie życzył abiturientom aby ich rocznik wydał ludzi sławnych, z których dumna będzie nasza Szkoła i o których będą mówić na 50-lecie matury. Na zakończenie podziękował gronu pedagogicznemu za wysiłek, który włożono w przygotowanie maturzystów do dorosłego życia.

Zakończył apelem: „Starajcie się trzymać razem, spotykać często, nie zgińcie w szarym tłumie. Bądźcie jak Wasi starsi koledzy z roczników 1953 i 1963. Oni są ciągle razem i ze swoją Szkołą. Macie teraz Internet i nasz komunikat Stowarzyszenia wydawany corocznie, to doskonały kontakt ze Szkołą. Życzę Wam sukcesu maturalnego. Może za parę lat zechce się Wam pracować dla Stowarzyszenia.”



Spotkanie z dyrektorką Marzenną Zaworską

Relacja uczestnika uroczystości 50-lecia matury

Przedpołudnie 25 kwietnia bieżącego roku. Przed kościołem przy ul. Nobla na Saskiej Kępie gromadzą się panowie w dość podeszłym wieku. Z pewną dozą niepewności przyglądają się sobie nawzajem próbując przywołać imiona i nazwiska zebranych kolegów. Często pełen sukces we wzajemnym rozpoznawaniu się umożliwiają dopiero przypinane imienne plakietki, które choć przezornie wydrukowane dość dużą czcionką i tak w pełni skuteczne okazują się dopiero po włożeniu okularów. Tak oto rozpoczyna się pierwsze po 50 latach spotkanie maturzystów Liceum im. A. Mickiewicza którzy ukończyli szkołę w 1963 roku.



Rocznik 1963 prawie w komplecie na schodach kościoła przy ul. Nobla

To jubileuszowe spotkanie, które zgromadziło 17 absolwentów rozpoczęło się mszą świętą w intencji nauczycieli i kolegów, którzy nie doczekali tego jubileuszu. W spotkaniu udział wzięli koledzy: T. Adamski, J. Dołowy, M. Geldner, J. Hrebień, B. Krupa, C. Maślikowski, J. Noszczak, A. Pawłowski, A. Pozdniakow, P. Raczyński, Z. Rudnicki, R. Sałaciński, A. Sa-

poliński, A. Sikorski, K. Skrzyszewski, J. Winkler i K. Wolfram. Z różnych przyczyn kilku kolegów wcześniej zapowiadających udział nie zdołało przybyć na spotkanie. Byli to: T. Kostrzewa, A. Przeździak, A. Skubalski i A. Zembrzuski. Mieszkający w USA W. Brym przesłał bardzo ciepłe słowa pozdrowień uczestnikom spotkania.

W czasie mszy świętej przywołano m.in. pamięć profesorów: E. Lachowicz, J. Łukaszewicz, H. Świerczewskiej, J. Wojkowskiej, J. Wysockiego i A. Zielińskiego oraz nieżyjących maturzystów: A. Bieżana, H. Długosza, M. Zdunikowskiego i Jacka Witkowskiego. Po mszy świętej zgromadzeni udali się na groby nauczycieli spoczywających na cywilnym i wojskowym cmentarzu na Powązkach. Idąc alejkami cmentarza wymieniali wspomnienia a także (czasem wcześniej nieznaną) informacje o losach i życiorysach swoich wychowawców.



Przy grobie prof. Jana Wysockiego - „Jasia” (kw.31)

Zostawiając na odwiedzonych mogiłach zapalone znicze grupa wróciła na Saską Kępę i po lekkim obiedzie złożyła nostalgiczną wizytę w byłej siedzibie Liceum na ul. Paryskiej 25. Wizyta ta była możliwa dzięki uprzejmości kierownictwa

mieszczącej się tam obecnie szkoły społecznej. Z nieskrywanym wzruszeniem wspominano rozkład klas i ławek w klasach, odtwarzano widoki z okien i oglądano pewne detale wnętrza, które (jak np. balustrady i poręcze schodowe, żeliwne grzejniki czy parapety okienne) chyba przetrwały w postaci niezmienionej całe pół wieku. W czasie tej wizyty przedmiotem wspomnień były m.in. sylwetki i często zabawne zachowania woźnych, kontrole „antynikotynowe” gorliwych nauczycieli w toalecie czy sprawdzanie tarcz szkolnych. Wspomnieniom tym towarzyszyły wybuchy szczerego, życzliwego śmiechu. W odwiedzeniu dawnej siedziby szkoły brało też udział kilku starszych kolegów, obchodzących 60 – lecie matury.



Absolwenci-jubilaci z rocznika 1963 otrzymują dyplomy

Następnym, szczególnie podniosłym punktem programu tego jubileuszowego dnia był udział w uroczystym zakończeniu nauki w Liceum A. Mickiewicza przez tegorocznych abiturientów. Maturzyści z lat 1953 i 1963 uhonorowani zostali przez dyrekcję Liceum i Stowarzyszenie Wychowanków okolicznościowymi dyplomami. Sędziwi jubilaci z obu roczników z przyjemnością i wzruszeniem podziwiali rosłą, radosną, zdolną i

urodziwą młodzież będącą współczesnymi spadkobiercami tradycji wspólnego Liceum.



Koledzy z rocznika 1953 w oczekiwaniu na dyplomy

Miłym akcentem było także krótkie spotkanie grupy jubilatów z dyrektorem Liceum mgr Marzenną Zaworską. W trakcie spotkania mowa była m.in. o znaczeniu i wartościach prężnego ruchu absolwenckiego dla zachowania tradycji i tożsamości Szkoły.

Ostatnim punktem programu była koleżeńska kolacja w miłym włoskim bistro na Placu Przymierza. Starannie dobrane menu uświetniły dodatkowo ufundowane przez jednego z jubilatów ślimaki winniczki (kol. Adamski jest ich wielkim znawcą i amatorem). Gest ten spotkał się z entuzjastyczną wdzięcznością zebranych. W czasie kolacji każdy z zebranych został poproszony o „streszczenie” swoich życiowych i zawodowych losów za ostatnie pół wieku. Zadanie niezwykle trudne biorąc pod uwagę liczbę „sprawozdawców” i godziny otwarcia lokalu. Dzięki bardzo sprawnemu przewodniczeniu tej części programu kolacji przez kol. Andrzeja Pawłowskiego, który skutecznie wymuszał na mówcach dyscyplinę i syntezę

wypowiedzi, wszyscy zebrani mieli okazję poznać w największym zarysie losy swoich klasowych kolegów.

Przez cały dzień z grupą maturzystów 1963 r. był kol. Janusz Brodowski, który reprezentował Stowarzyszenie Wychowanków. Będąc reprezentantem starszego rocznika (1954) dodatkowo wzbogacał wiedzę zebranych o mniej im znane fakty z historii Szkoły i jej Wychowanków. Jak wszystkie tego rodzaju inicjatywy, aby zwieńczone były sukcesem, wymagają ofiarności i zmysłu organizacyjnego osób, które podejmują się organizacji takich spotkań. Wkład m.in. kol. Andrzeja Pawłowskiego i kol. Błażeja Krupy został szczególnie podkreślony i doceniony w jednym z toastów owego jubileuszowego wieczoru. Zebrani rozstawali się późną nocą pełni miłych doznań i z mocnym postanowieniem zwiększenia częstotliwości takich spotkań. Oby przez długie jeszcze lata i w nie mniejszym składzie!

Marian Geldner

P.S. (od redakcji) Ze względu na brak miejsca nie możemy zamieścić tekstu „Powstanie Styczniowe w polskiej literaturze i sztuce”, który jest kopią pracy maturalnej Mariana Geldnera z jęz. polskiego. Pracę ocenioną na „5” odczytano w całości na radzie pedagogicznej podsumowującej maturę 1963 r. Autorowi pozwolono przepisać tekst pracy i jest w jego posiadaniu. Mimo że w tym roku mija właśnie 150-rocznica tego zrywu narodowego, to jednak z wymienionej wyżej przyczyny tekst pracy przenosimy do kolejnego biuletynu.

Spotkanie rocznika 1988 w 25-lecie matury

Po 5 latach od ostatniego spotkania absolwentów klasy humanistycznej IV LO im. Adama Mickiewicza rocznika 1984-1988 postanowiliśmy zorganizować imprezę dla wszystkich klas maturalnych naszego roku. Pomysł imprezy z okazji 25-lecia matury zgłosił kol. **Konrad Gutkowski**, który podjął się zorganizowania spotkania.



Rocznik 1988 świetnie się bawił na spotkaniu po 25 latach



Zaprezentowano pokazy slajdów z czasów szkolnych

Najważniejszym problemem było ustalenie aktualnych kontaktów telefonicznych i mailowych. Przez ponad trzy miesiące szukaliśmy kontaktów do naszych koleżanek i kolegów z klas: ogólnej, humanistycznej, matematyczno-fizycznej z językiem angielskim i matematyczno-fizycznej z językiem francuskim.

Ostatecznie udało nam się dotrzeć do ponad połowy osób z klasy humanistycznej i mniej więcej do 1/3 absolwentów z trzech pozostałych.



Pokazy oglądano z rozbawieniem i komentarzami

Na spotkanie zaprosiliśmy również władze Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza, które reprezentował prezes Andrzej Niemierko. Spotkanie odbyło się 22 czerwca w Pubie „Lolek”. Na imprezę dotarło 26 osób. Wszystkich udało się rozpoznać, a po prezentacji fotografii z czasów licealnych i pełnych śmiechu wspomnieniach legendarnych już postaci i wydarzeń przeżytych wspólnie *w budzie* i na wyjazdach bawiliśmy się niemal do białego rana. Mam nadzieję, że to pierwsze spotkanie z okazji 25-lecia matury z czasem stanie się nową tradycją środowiska absolwentów „Mickiewicza”.

Konrad Gutkowski

Udział w Apelu Poległych przy Reducie Ordona

6 września 2013 r. w 182-rocznicę znanego z historii epizodu z Powstania Listopadowego, uwiecznionego w słynnym wierszu Naszego Wieszcza, przy nowo odkrytych fragmentach Reduty odbyły się uroczystości, w których wzięła udział dyrek-

cja, nauczyciele i młodzież Szkoły z poczem sztandarowym oraz przedstawiciele Stowarzyszenia.



Uroczystości w miejscu nowej lokalizacji Reduty



Reprezentacja Stowarzyszenia: Bohdan Sabela, Jerzy Kalinowski, Andrzej Niemierko i Janusz Hancke

Wykopaliska prowadzone od 3 lat przez archeologów potwierdziły ostatecznie, że fort znajdował na Ochocie przy ul. Na Bateriajce, a nie na Woli przy ul. Mszczonowskiej, gdzie stoi

przedwojenny pomnik Reduty. Obecnie trwają starania o odpowiednie uhonorowanie jej nowej lokalizacji. Uroczystość uświetniła kompania honorowa Wojska Polskiego z generalicją, grupy rekonstrukcyjne, poczty sztandarowe szkół noszących imiona związane z Powstaniem, a także deklamacja wiersza przez aktora w stroju z epoki. Do naszego udziału w tym patriotycznym wydarzeniu przyczynił się kol. **Janusz Hancke** (r.mat.1952), któremu należą się za to wyrazy wdzięczności i uznania.

Ostatnia książka Krzysztofa Muszkowskiego

W krakowskiej oficynie „Małe Wydawnictwo” ukazała się w lipcu tego roku ostatnia publikacja zatytułowana „MOST” zmarłego w 2012 r. kol. **Krzysztofa Muszkowskiego** (r.mat.1938). Obszerny tekst wspomnieniowy o wybitnym naszym Wychowanku zamieściliśmy w poprzednim „Komunikacie”. Przez wiele lat utrzymywaliśmy z nim korespondencję i był wiernym czytelnikiem naszego biuletynu. 30 listopada br. Radio Kraków w programie Jolanty Drużyńskiej nadało audycję, w której wypowiedzieli się syn felietonisty Christopher Blauth - Muszkowski oraz historyk literatury prof. Wojciech Ligeza.

<http://www.radiokrakow.pl/www/index.nsf/ID/KORI-9DXNZZ>



Autor jako pilot RAF-u

Na podanej stronie zamieszczono krótką charakterystykę Wychowanka (według autora): pisarz, dziennikarz, kapitan nawigator Polskich Sił Powietrznych (300 Dywizjon Bombowy); uczestnik Kampanii Wrześniowej 1939 r.; więzień sowiecki; sekretarz redakcji londyńskich „Wiadomości”; były wiceprezes i prezes Związku Pisarzy Pol-

skich Zagranicą; członek Stowarzyszenia Pisarzy RP w Warszawie; członek Rady Nadzorczej Bain Dawes plc. w Londynie, Liveryman and Freeman of the City of London.

Za dokonania wojenne wyróżniono go Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kampanii Wrześniowej 1939, Medalem Lotniczym, Medalem Wojska, Krzyżem Pamiątkowym 5-tej Kresowej Dywizji Piechoty, Krzyżem za Wojnę 1939, 1939-1945 Star, War Medal, Defence Medal, Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (Lotniczym).

Agata Wolska - autorka wstępu i opracowania zbioru felietonów Muszkowskiego pt. "MOST" tak sformułowała jego zaangażowanie w sprawy literatury i pisania: *"Literaturą, która stała się dla niego jednym ze sposobów przeżywania świata, zaraził się jeszcze w młodości, gdy podjął współpracę z periodykiem „Orka na ugorze“. W Anglii w 1943 roku pisał krótkie teksty radiowe, które za aprobatą władz wojskowych nadawał Głos Ameryki. Zaś za czasów sekretarzowania Grydzewskiemu, publikował drobne utwory w „Wiadomościach“. Jego mistrzem literackim był Jan Parandowski, u którego cenił jasność wyrażania myśli. Sam używał języka precyzyjnie i oszczędnie, ze świadomością wagi każdego słowa. Budował z nich krótkie, a przy tym niezwykle bogate w treść miniatury publikowane w „Dzienniku Polskim“, jego weekendowym dodatku „Tygodniu Polskim“ i „Nowym Czasie“."*

Koncert Bachowski Wychowanka

27 października 2013 r. w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na warszawskim Ursynowie odbył się koncert organowy naszego Wychowanka kol. **Andrzeja Siekierskiego** (r.mat.1961) z udziałem tenora Jakuba Grabowskiego. Stowarzyszenie reprezentowali dwaj jego koledzy klasowi: **Andrzej Wlazłowski** i **Andrzej Kompaniejcow**. Kolega Siekierski studiował organy u prof. Feliksa Rączkowskiego w Warszawie, a następnie w Schola Cantorum w Paryżu u Jeana Langlais. W

Warszawie zaczynał karierę organisty liturgicznego jako stały akompaniator chóru kościelnego na Saskiej Kępie, a następnie był asystentem prof. Rączkowskiego w kościele św. Krzyża. W Paryżu, gdzie mieszka, do 2010 r. był organistą w trzech kolejnych kościołach. Był też reżyserem dźwięku w TV francuskiej, wyspecjalizowanym w realizacji programów muzycznych. W 2011 r. uczestniczył w spotkaniu swojego rocznika w 50-lecie matury w murach szkoły przy ul. Paryskiej 25.



Kol. Andrzej Siekierski przy organach na Ursynowie

Kolejny sukces Krzysztofa Krauzego

Film „Papusza” kol. **Krzysztofa Krauzego** (*r.mat.1972, kl.IVc*), zrealizowany wspólnie z żoną Joanną Kos-Krauze zdobył wyróżnienia i nagrody na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych w Karlowych Warach i Valladolid oraz na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Premiera filmu odbyła się 15 listopada 2013 r. Krytyka zachwyciła się tym czarno-białym obrazem „oddającym hołd romskiej kulturze i tradycji zniszczonej przez kolejne dziejowe zawieruchy.” Dramat tytułowej poetki, obejmujący lata 1910-1971, opo-

wiedziany w sposób niezwykle przejmujący to opowieść o cenie wolności, tworzenia i wielkiej wrażliwości. Była pierwszą romską - cygańską poetką, która zapisała swoje wiersze oraz pierwszą tłumaczoną na język polski. Dzieło Krauzego i jego żony określono jako "wizualne arcydzieło", "największe odkrycie", "film z zupełnie innej półki", „wzorcowy film biograficzny". W jednym z wywiadów reżyser podkreślił, że ostatnio jako temat filmowy najbardziej interesują go opowieści o samorodnych artystach. O tym, jak ludzie nie mogą inaczej żyć, jak tylko malując, tworząc poezję czy śpiewając. I nie będąc wykształconymi w tym kierunku. To prawdziwa esencja sztuki. Takim był też poprzedni jego film „Nikifor” - uhonorowany licznymi nagrodami. Papusza podobnie jak i Nikifor miała w sobie krystaliczną czystość, bo nie wiedziała nawet, że tworzy sztukę. Kolejną próbą reżyserskiej spółki ma być film o Czesławie Niemenie. Czekamy zatem, a na razie gratulujemy Krzysztofowi, który kilka lat temu odwiedził Szkołę i miał spotkanie z młodzieżą.

Wychowanek laureatem Grand Press Digital

Kol. **Michał Pol** (r.mat.1988) - redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego” został nagrodzony za „*innovacyjne podejście w wykorzystaniu nowoczesnych technologii w pracy*”. Warto dodać, że od 1 sierpnia 2013 r. jest także dyrektorem kontentu sportowego w Ringier Axel Springer. Michał to dziennikarz z prawie 20-letnim doświadczeniem. Był korespondentem na 5 igrzyskach olimpijskich, 3 mistrzostwach świata w piłce nożnej i 5 mistrzostwach Europy. W TVP był ekspertem Ligi Mistrzów, a od 2006 r. komentuje wydarzenia sportowe w nSport. Jest pierwszym w Polsce dziennikarzem multimedialnym (prasa, telewizja, blog, Twitter, www, wideo, audio). Laureat był obecny na spotkaniu rocznika 1988 w 25-lecie matury (to ten w białej czapeczce), o którym piszemy wyżej.

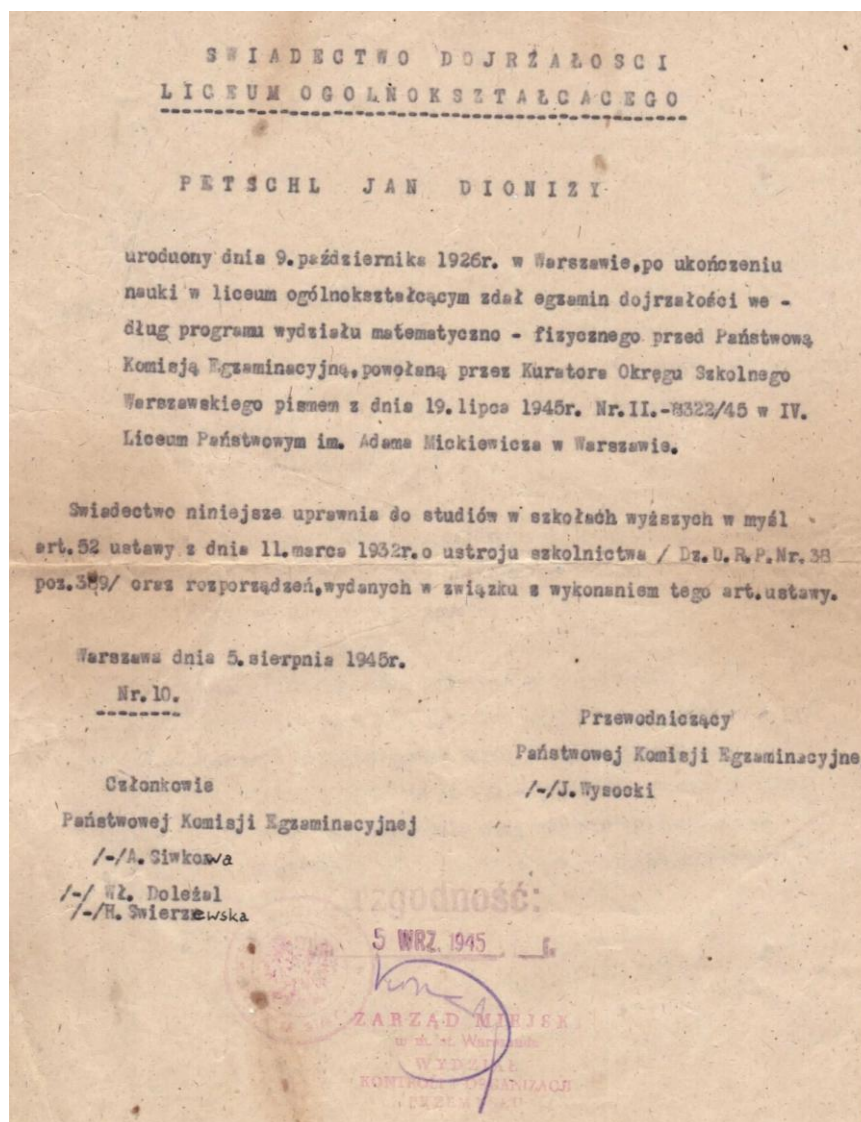
Spotkanie opłatkowe

17 grudnia 2013 r. o godz.17 spotkaliśmy się tradycyjnie, w 15-osobowym gronie, by złożyć sobie i dyrekcji Liceum życzenia Bożonarodzeniowe i Noworoczne. Podsumowano najważniejsze wydarzenia mijającego roku (upamiętnienie prof. Jana Wysockiego z odsłonięciem tablicy, 100-lecie przedwojennego gmachu szkoły) i omówiono plany na 2014 r. Była wśród nas b.dyrektor Barbara Taff, którą powitaliśmy szczególnie serdecznie życząc dużo zdrowia. Dla dyrekcji Liceum był to bardzo „pracowity” dzień, gdyż 2 godz. wcześniej odbyło się spotkanie przedwigilijne z gronem pedagogicznym i administracją Liceum.



Siedzą (od lewej): Andrzej Niemierko, Dorota Ryst, wicedyrektor Kamila Załuska, Barbara Taff, dyrektor Marzenna Zaworska, Tadeusz Grażulis; stoją (od lewej): Edward Szwarz, Józef T.Baliszewski, Andrzej Kompaniejcow, Tadeusz Roman, Janusz Szeryński, Jerzy Mroz, Janusz Olechowski, Jerzy Hartwig i Ryszard Pasternak

Archiwum Stowarzyszenia

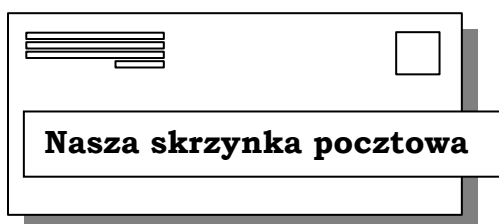


Kopia świadectwa maturalnego z 1945 r. z podpisem „Jasia”

Kol. **Jan Dionizy Petschl** (*r.mat.1945*), obecny na uroczystości odsłonięcia tablicy prof. Jana Wysockiego przekazał do archiwum Stowarzyszenia swoje świadectwo dojrzałości z 1945 r. Przyniósł też fotografię maturalną, ale ze względu na trudności z identyfikacją osób tam występujących, na razie go nie zamieszczamy.



Koledzy Jerzy Kalinowski i Jan D. Petschl w sali po uroczystościach



List z USA

„Kilka dni temu otrzymałem „Komunikat” z grudnia 2012 r. Doceniam te przesyłki i zawsze z ciekawością przeglądam strony tej publikacji. Porównuję daty, szukam znanych kolegów. Niestety mój rocznik, ani sąsiednie nie są nigdy w żadnej

formie reprezentowane. Domyślam się dlaczego. Nie były to dobre lata zasłużonej szkoły...

...Większości moich nauczycieli, których nazwiska i zachowania doskonale pamiętam, poświęcę oddzielne podrozdziały wspomnień. Ponieważ w obecnym okresie życia mam sporo czasu na pisanie, kiedy zakończę „swój powrót do szkoły i do miasta urodzenia”, wydam owoce swej pracy w formie książkowej. Mimo poniżania przez nauczyciela Chmurę, który publicznie podczas swoich „wykładów” ogłaszał całej klasie, że moją ulubioną książką jest telefoniczna ze względu na ilość bohaterów, moje życie, już bez „wychowawców” i pod moją kontrolą ułożyło się pomyślnie. Ukończyłem Studium Języków Obcych (angielskiego nauczyłem się prywatnie), następnie zaś wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach w Wytwórni Filmów Dokumentalnych wyprodukowałem 27 filmów, pracując z czołowymi reżyserami. Pod koniec 1981 roku opuściłem Polskę i od dawna jestem obywatelem Stanów Zjednoczonych. Tutaj wychowałem dwie córki, tutaj wraz z żoną osiągnęliśmy wszystko, co planowaliśmy.”

Lech Grabiński (r.mat.1968)

P.S. List drukujemy z dużymi skrótami, pomijając osobiste, czasem bardzo subiektywne wspomnienia autora, czekając na zapowiedziane wydanie ich w formie książkowej.

List z Brazylii

Kol. **Włodzimierz Harasimowicz** (r.mat.1954) w przesłanym z São Paulo mailu pisze: „Z wielką satysfakcją przeczytałem od deski do deski super wydany i ciekawy „Komunikat Nr 127”, który z nienacką dostałem pocztą! Tu w Brazylii w São Paulo i gwoli ścisłości dodam, że został wysłany 26.03.13 i doszedł w dniu 01.07.13! Zaledwie 3 miesiące szedł! Ha! I jeszcze z większą niespodzianką na str. 22 tegoż "Komunikatu" przeczytałem moje imię i nazwisko! Jestem serdecznie wzruszony i ślę podziękowanie za pamięć! Mam nadzieję, że będę miał okazję przeczytać następne "Komunikaty"! Życzę owocnej pra-

cy i współpracy z członkami Stow. Wych. G. i L. im. A. Mickiewicza! Kreślę się z szacunkiem i „bez ambarasowania zbytnią administracją” - jak mawiał „Kajet” vel „Zajac” prof. języka polskiego, serdecznie pozdrawiam kolegę prezesa i pozostałych Wychowanków”.

Emblemat i znaczek identyfikacyjny



Stowarzyszenie oferuje emblemat i znaczek identyfikacyjny Szkoły. Z okazji VII Zjazdu Wychowanków w 2007 r., do historycznego znaczka dołączył emblemat, o tej samej symbolice. Znak przedwojennego Gimnazjum Mickiewicza został wyhaftowany złotą nitką na



ciemnogrnatowym tle. Emblemat rozprowadzamy za 10 zł, zaś znaczek za 15 zł.

Dziękujemy naszym Dobrodziejom

Są wśród nas Wychowankowie, którzy wykazują nadzwyczajną hojność. Od lat wspierają Stowarzyszenie kwotami, które wielokrotnie przewyższają ustaloną składkę 50 zł. W 2013 r. naszymi Dobrodziejami byli: ks. biskup **Kazimierz Romaniuk** (r.mat.1946), **Elżbieta i Zenon Wachowiczowie**-USA (r.mat.1965), **Janusz Brodowski** (r.mat.1954), **Jan Dołowy** (r.mat.1963), **Olgierd Kaltenberg** (r.mat.1954). Wszystkim im dziękujemy serdecznie za ofiarność i zrozumienie naszych potrzeb.

Tablica prof. Jana Wysockiego została sfinansowana przez Wychowanków, którzy odpowiedzieli na nasz apel. Wszystkim im serdecznie dziękujemy. Ze względu na brak miejsca publi-

kujemy nazwiska tylko tych, którzy przekazali na ten cel kwotę przekraczającą co najmniej dwukrotnie składkę członkowską. Są to: **Józef T. Baliszewski** (*r.mat.1955*), **Stanisław Gebethner** (*r.mat.1952*), **Roman Karaś** (*r.mat.1966*), **Jan Kotowski** (*r.mat.1961*), **Błażej Krupa** (*r.mat.1963*), **Janusz Małanicz** (*r.mat.1952*), **Andrzej Niemierko** (*r.mat.1959*), **Jerzy Noszczak** (*r.mat.1963*), **Bohdan Sabela** (*r.mat.1952*), **Andrzej Sławiński** (*r.mat.1954*), **Andrzej Siekierski** (*r.mat.1961*), **Jerzy Terlecki** (*r.mat.1959*), **Elżbieta i Zenon Wachowicowie** (*r.mat.1965*), **Wiesław Ziółkowski** (*r.mat.1962*). Listę wszystkich ofiarodawców podajemy na naszej stronie internetowej.

Pożegnania

18 marca 2013 r. zmarł w Płocku kol. **Jerzy Kejna** (*r.mat.1953*) - wieloletni przewodniczący naszego Sądu Koleżeńskiego. Adwokat, wykładowca i wychowawca wielu aplikantów adwokackich. Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Płocku w latach 1995-1998, przewodniczący Zespołu Wyzytatorów Izby Płockiej w latach 1980-1984, członek Komisji ds. Działalności Publiczno-Prawnej przy NRA w latach 1984-1988, członek Komisji Rewizyjnej oraz zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Płockiej w latach 1992-1993, członek Sądu Dyscyplinarnego Izby Płockiej w latach 2004-2010, od 2011 r. zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Człowiek prawy i życzliwy, oddany działacz samorządowy, pasjonat historii Adwokatury Polskiej. Odznaczony odznaką Adwokatura Zasłużonym oraz medalem za zasługi dla Polskiego Wymiaru Sprawiedliwości. Wieloletni prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Płocku. Pozostawił żonę Grażynę i córkę. Pochowany na cmentarzu przy ul. Różowej w Ursusie. W naszej pamięci pozostanie jako serdeczny, oddany kolega, któremu bliskie były sprawy Stowarzyszenia i tradycji Szkoły.

24 kwietnia 2013 r. zmarł nagle w wieku 93 lat w Melbourne (Australia) kol. **Lech Krzysztof Paszkowski** (*r.mat.1938*)-nestor Wychowanków, silnie związany z historią i tradycją naszej Szkoły. Nasz stały korespondent, w każdym z „Komunikatów” cytowaliśmy jego wspomnienia z czasów szkolnych. Pochowany na cmentarzu Springvale Botanical Cemetery w Melbourne. (*Wspomnienie o Lechu zamieszczamy w dalszej części biuletynu*).

25 lipca 2013 r. zmarł w wieku 80 lat kol. **Bohdan Koch** (*r.mat.1950; klasa matematyczno-fizyczna*). Zamiłowany żeglarz. Pozostawił żonę, synów i brata. Pochowany 3 października br. na Cmentarzu w Marysinie Wawerskim przy ul. Korkowej w Warszawie.

26 października 2013 r. zmarł kol. **Andrzej Zembruski** (*r.mat.1963*) - ekonomista, narciarz, tenisista. Jego koledzy napisali: „*Andrzej, którego wielu z nas pamięta jako "Brzusia" pozostaje w naszej pamięci jako ekonomista z wykształcenia ale przede wszystkim zamiłowany tenisista i narciarz oraz wspomniały kompan spotkań towarzyskich.*” Pochowany na Cmentarzu Bródnowskim.

7 listopada 2013 r. zmarł kol. **Wojciech Kowalski** - „Słoń” (*r.mat.1962*). Był obecny na spotkaniu w 50-lecie matury.

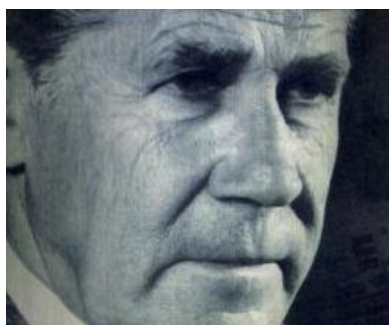
Wspominamy Tych co odeszli

Lech Paszkowski (1919-2013)

(r.mat.1938)

24 kwietnia 2013 r. zmarł nagle w wieku 93 lat w Melbourne (Australia) kol. **Lech Krzysztof Paszkowski** - nestor Wychowanków, silnie związany z historią i tradycją naszej Szkoły. Maturę uzyskał w 1938 r. Do ostatnich chwil Swego życia utrzymywał z nami kontakt, imponując pamięcią i sumiennosciami.

ścią przekazu. Jego unikatowe relacje z czasów szkolnych zawarte w listach oraz licznych publikacjach, staraliśmy się możliwie jak najobszerniej zamieszczać w kolejnych wydaniach naszego biuletynu „Komunikat”. Cenił bardzo tę publikację i interesował się żywo zawartymi w niej informacjami, dodając Swoje komentarze, uzupełnienia lub korekty. Interesował się losami Swoich kolegów szkolnych, z wieloma utrzymując kontakty. Można powiedzieć, że był naszym korespondentem zagranicznym, a nawet ambasadorem. Był też naszym dobrodziejem, wspierając stale skromne fundusze Stowarzyszenia. Był Człowiekiem wyjątkowym ze względu na pracowitość, umiłowanie Ojczyzny i swojej "starej budy". Będzie Go nam bardzo brakować.



Nasz nieodżałowany Kolega Lech Paszkowski – pisarz, publicysta, autor prac historycznych - urodził się 18 lipca 1919 r. w Warszawie (w swoich pamiętnikach podaje też inne miejsce – Kamień w powiecie częstochowskim). Swoją aktywność literacką rozpoczął jeszcze w czasach szkolnych publikując w „Młodym Leśniku” - naszym przedwojennym piśmie wydawanym przez Samorząd Uczniowski Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W Jego życiorysie dużą rolę odegrał krótki epizod nauki nawigacji w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni. Po maturze pracował w Junackich Hufcach Pracy przy budowie nasypu pod drogę na Gubałówce. Kurs podchorążych rezerwy odbywał w Brześciu nad Bugiem. W 1939 r. przydzielony do 83. Pułku Strzelców Poleskich brał udział w bitwie nad górną Wartą. Podczas walk w rejonie Świącice-Ołtarzew dostał się do niewoli niemieckiej i został skierowany na przymusowe roboty rolne w Meklemburgii. Po wojnie w 1945 r. pracował w Lubce w wojskowej komisji weryfikacyjnej. Następnie w Kompanii Marynarzy przy Armii Ren pod Hamburgiem przez 2 lata był nauczycielem. Uczył języków obcych, języka polskiego i histo-

rii byłych polskich jeńców wojennych, którzy mieli być wcieleni w Anglii do marynarki wojennej. W 1948 r. podjął decyzję wyjazdu do wuja do Australii. W Melbourne podjął pracę jako robotnik w fabryce silników elektrycznych, a potem w warsztatach mechanicznych. W latach 1952-1984 pracował w laboratorium przy fabryce Rady Miejskiej w Melbourne. Ukończył studium wolnego dziennikarstwa i był słuchaczem Royal Melbourne Technical College. W międzyczasie pracował jako marynarz na żaglowcach i motorowcach rozwożących ładunki między portami Wiktorii i Tasmanii.

Odbył dwie podróże morskie: dookoła świata oraz na Tahiti. W 1983 r. wyruszył w siedmiomiesięczną podróż dookoła świata m.in. na angielskim statku "Canberra". W Oksfordzie zdobywał materiały biograficzne do życiorysu Pawła Edmunda Strzeleckiego a w Instytucie gen. Władysława Sikorskiego - materiały o wojnie obronnej 1939 roku. Na zakończenie podróży, pierwszy raz od zakończenia wojny odwiedził nasz kraj.

Po przybyciu do Australii włączył się w wir działalności emigracyjnej. Jego działalność pisarska i publicystyczna zajmowała Mu całe życie. Oddawał się jej z pasją i poświęceniem. Zwłaszcza w odniesieniu do spraw polonijnych i historycznych. Pisał do tygodników emigracyjnych w Australii, Anglii, Francji i Brazylii. Opublikował około 400 artykułów w prasie polonijnej, z których znaczna część to artykuły biograficzne o Polakach w Australii. Brał udział w redagowaniu „Polskiego Słownika Biograficznego” i jego australijskiego odpowiednika Australian Dictionary of Biography.

Biogram Lecha Paszkowskiego można znaleźć w słownikach biograficznych i encyklopediach zarówno polskich jak i australijskich. Zdaniem Witolda Łukasiaka - „*dorobek literacki i historyczno-biograficzny Paszkowskiego stawia Go w czołówce pisarzy Polonii świata*”. Jego najważniejszymi osiągnięciami literackimi były monografie:

- *Polacy w Australii i Oceanii 1790-1940* (Wyd. B. Świdorski, Londyn 1962; Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Emigracji

- przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika - Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2008),
- *Social background of Sir Paul Strzelecki and Joseph Conrad* (wstęp Jerzy Zubrzycki; Australia Felix Literary Club, Melbourne 1980),
 - *Poles in Australia and Oceania 1790-1940* (Australian National University Press, Sydney - Oxford - New York 1987),
 - *Sir Paul Edmund Strzelecki: Reflections of his life* (ARCADIA - Australian Scholarly Publishing 1997),
 - *Na falach życia. Część I 1919-1939. Lata młodości* (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych - Wydział Wydawnictw 2005),
 - *Na falach życia. Część II 1939-1948. Lata stracone* (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych - Wydział Wydawnictw 2007),
 - *Na falach życia. Część III 1948-1958. Brzegi mórz dalekich* (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych 2012).

Wiele fragmentów jego trzytomowej autobiografii z lat 2005-2012 odnoszących się do czasów „mickiewiczowskich” zamieszczaliśmy w naszych „Komunikatach”. W zakończeniu III części autobiografii napisał: *„Ogólnie mówiąc to co robiłem na polskiej niwie uważałem za swój obowiązek. Uważałem, że Polska mnie wychowała i wykształciła oraz uformowała moją osobowość. Prosta uczciwość nakazywała, by czymś jej za to odplacić. Nie mogąc pracować w kraju i dla kraju, robiłem to co mogłem na obczyźnie, by polskiej kulturze przysłużyć się bez oczekiwań na jakiegokolwiek nagrody”*. Prawdopodobnie też z tego powodu odmawiał przyjmowania wysokich odznaczeń i orderów (nawet Krzyża za Kampanię Wrześniową).

Mieszkał w East Malvern (w tzw. dobrej dzielnicy Melbourne) w australijskim stanie Wiktorii.

O odejściu ś.p. Lecha Paszkowskiego powiadomił nas mailem Pan Łukasz Bobiński – jego kuzyn. Pisał w nim m.in. *„W swoim ostatnim do mnie liście wspominał Państwa ostatni „Komunikat”, którym był bardzo wzruszony”, a w kolejnym „Wujek*

był człowiekiem, jakich już praktycznie nie ma, bezinteresownym, szlachetnym, wykonującym mnóstwo pożytecznej pracy nie dla korzyści ani dla zasług. Wujek zawsze bardzo ciepło wypowiadał się o Państwie Stowarzyszeniu, w jednym z ostatnich listów poinformował mnie o nowym Państwie „Komunikacie”. Ze swojej strony uprzejmie proszę o powiadomienie mnie, gdy ukáže się kolejny „Komunikat” lub gdy w jakiś sposób wspomnicie Wujka Lecha”.

O pogrzebie powiadomiła nas natomiast Pani dr Bogumiła Żongołłowicz - kontynuatorka badań Lecha Paszkowskiego i spadkobierczyni jego archiwum, nadsyłając informację z australijskiego „Herald Sun” (27.04.2013). Pogrzeb odbył się 30 kwietnia 2013 r. na największym w Melbourne cmentarzu - Springvale Botanical Cemetery po mszy św. żałobnej odprawionej w kościele św. Ignacego w Richmond (tym samym, w którym w 1956 r. wziął ślub z Urszulą – Lilą). Podczas mszy św. zmarłego żegnała rodzina i Pani Żongołłowicz. Lech pozostawił po sobie córkę Jolantę z mężem i syna Romualda z żoną oraz czworo wnucząt.

W ostatniej kartce (datowanej 12 stycznia 2013 r.), którą od Niego otrzymaliśmy pisał: *„Na progu Nowego Roku przesyłam Ci, Twoim najbliższym, nowemu Zarządowi Stowarzyszenia oraz wszystkim jego członkom wszelkich pomyślności, a przede wszystkim zdrowia. W roku ubiegłym utraciłem dwóch kolegów, Michała Orleańskiego, najwierniejszego ostatniego korespondenta z Warszawy oraz Krzysztofa Muszkowskiego. Teraz pozostał tylko prymus klasy i ostatni prezes samorządu klasowego, a któryś z nas dwóch będzie musiał zamknąć drzwi opustoszałej klasy 8A-1938 i oddać klucz Pani Historii. Przeżyłem 93 lata dzięki kilku cudownym ocaleniom w niezłym stanie zdrowia. Rok 94-ty rozpoczął się problemami zdrowotnymi i dotknął mnie pęcherzycą, dolegliwością nieuleczalną. Toteż zaczęto mnie częstować dużymi dawkami kortyzonu, który działa fatalnie na mój organizm. M.in. uderzył w moją jaskrę i widzę wszystko jak przez lekką mgłę, ale czytać i pisać mogę. Okulista dotąd nie mógł pomóc. Nie wpływa to*

dobrze na samopoczucie, ale w moim wieku nie należy się przejmować takimi sprawami. Czekam na nowy „Komunikat”. Pozdrawiam Cię serdecznie Lech”.

Lechu, prześlemy Ci go na Twój niebieski adres, a tam z pewnością będziesz miał dostęp nie tylko do naszego biuletynu ale spotkasz także Swoich kolegów, wychowawców oraz profesorów, których zawsze tak ciepło i z nostalgią wspominaleś. Dziękujemy Ci za niezapomniane kontakty, Tve dobrodziejstwo i pamięć o swojej „starej budzie”. Ufamy, że nie będziesz zapomniany przez kolejne pokolenia Mickiewiczaków.

Andrzej Niemierko

Krzysztof Gašiorowski (1935-2012)

(r.mat.1952)



Zmarł pisarz najbardziej warszawski, z charyzmatyczną skłonnością do działalności społecznej. Był organizatorem wielkich imprez krajowych i międzynarodowych, jak Warszawska Jesień Poezji, Europejskie Dni Literatury i inne. Pracą zawodową był najściślej związany z czasopismami literackimi. Wszedł z przodującej kultury studenckiej, był współzałożycielem ugrupowania Orientacja Poetycka "Hybrydy". Redagował "Widzenia" (1960-1962), "Orientację" (1965-1967), wszedł do redakcji (1971) "Współczesności". Współredagował "Literaturę" (1975) i "Poezję" (1975-1990). Redagował wydawnictwa zbiorowe: antologie, wybory pism, almanachy poetyckie. W słownikach figuruje jako poeta, krytyk literacki, publicysta. Jego dorobek poetycki to około dwudziestu tomów wierszy, od debiutanckiego „Podjęcie bieli” (1962), po tomy ostatnie, nagradzane i szeroko komentowane: "Milczenie Minotaura" (1990), "Powrót Atlantów" (1992), "Gemmy z kości policzkowej" (1993), "Gorgona, mamka bogów" (2002), "Yvell ballady i romanse" (2003),

"Czarne ścieżki. W obliczu śmierci Jana Pawła II" (2005). Równoległą, nie mniej ważną działalnością literacką była publicystyka Gąsiorowskiego prowadzona na łamach czasopism, która miała swoje uwikłania środowiskowe i odgałęzienia filozoficzne. Zebrana w drukach zwartych zajęłaby kilka tomów. Z ważniejszych książek były: "Trzeci człowiek" (1980), "Poezja polska 1945-1980" (1985), "Fikcja realna" (1985) i inne. Niezmiernie istotną pozycją jest książka "Warszawa jako kosmos wewnętrzny" (1997). Najistotniejszym odniesieniem do tradycji była piękna księga "Norwid, wieszcz - sufler" (2002)...

... Jako kolega z redakcji "Poezji" był niezastąpionym "człowiekiem środowiska", śledził rozwój pisarski twórców, wyłamywał talenty, niestrudzenie "ankietował" poetów pytaniami o ich tożsamość, sztukę poetycką i wyposażenie filozoficzne. Stawiał sobie najwyższe cele w dziedzinie rewelatorstwa językowego. Był mi najbliższym sojusznikiem jako człowiek wiecznie "niedoczytany" w zakresie literatury, estetyki, eseistyki ze wszystkich dziedzin, także naukowych. W duchu nazywałem go warszawiakiem z krwi i kości, podszytym cyganem śródmieścia (choć był dumny z rodowodu z praskiego Kamionka). "Podjęcie bieli" było podjęciem eksperymentów słowiarskich, nadrealnych, w duchu Przybosia. Targał się z przemijaniem i ocalaniem przejściowych form, by przymierzać je do dziejów człowieczych, a nawet kosmicznych. Nie zapomnę nigdy Jego skłonności do rozmowy, do dialogu, dyskursu, w którym posługiwał się paradoksem. "Polscy komuniści? A pokażcie mi chociażby jednego! Przecież to są socjaliści, piłsudczycy". "Uwierz, że jesteś początkiem i końcem świata"- prosił. Tytuł Jego poematu "Moja stara naga maszyna do pisania" stał się westchnieniem pokolenia zdobywców nowej przestrzeni literackiej. A żywioty - żeglarstwo, taternictwo - były jego pierwszą szkołą życia... Otrzymał wiele prestiżowych nagród literackich, kulturalnych i wyróżnień państwowych, m.in. Krzyż Kawalerski. I tak, poczynając od nagrody młodych klubu studenckiego Hybrydy (1960), dwukrotnie Nagrodę Łódzkiej Wiosny Poetów (1960, 1964), trzykrotnie nagrodę studentów Wybrzeża Czerwonej Róży (1964, 1967, 1968), Nagrodę im. Juliusza Słowackiego (1994),

Nagrodę Władysława Reymonta (2001), Wyróżnienie Fundacji Kultury (2002), Nagrodę im. Cypriana Kamila Norwida (2002), Laur Nagrody Ministra Kultury za rok 2005. Jest przełożony na większość języków.

Jan Zdzisław Brudnicki (za „Gazetą Wyborczą”, 2012)

* * *

Do Naszych Drogich Czytelników

Bardzo dziękujemy za liczne listy, zawsze pisane z potrzeby serca i zawierające wiele ciepłych słów o redagowanym przez nas „Komunikacie”. Przepraszamy Autorów listów, że na wszystkie nie odpowiadamy, ale zawsze starannie je czytamy i skrzętnie gromadzimy w naszym archiwum. Piszcie do nas jak najwięcej, gdyż to motywuje nas do jeszcze lepszej pracy i utwierdza nas w sensie tego działania. Prosimy o przysyłanie także adresów koleżanek i kolegów pragnących nawiązać więź ze Szkołą. Prosimy o uregulowanie zaległych składek (od 2009 r. wynoszą 50 zł rocznie) i podawanie aktualnych adresów pocztowych, a zwłaszcza mailowych. Ze względu na duże koszty druku i wysyłki, nasze publikacje będziemy kierować jedynie do czynnych członków Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia

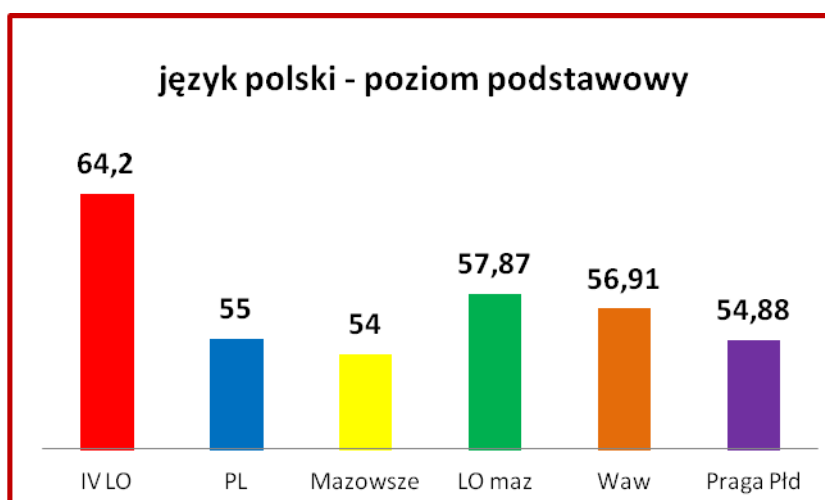
Z ŻYCIA SZKOŁY

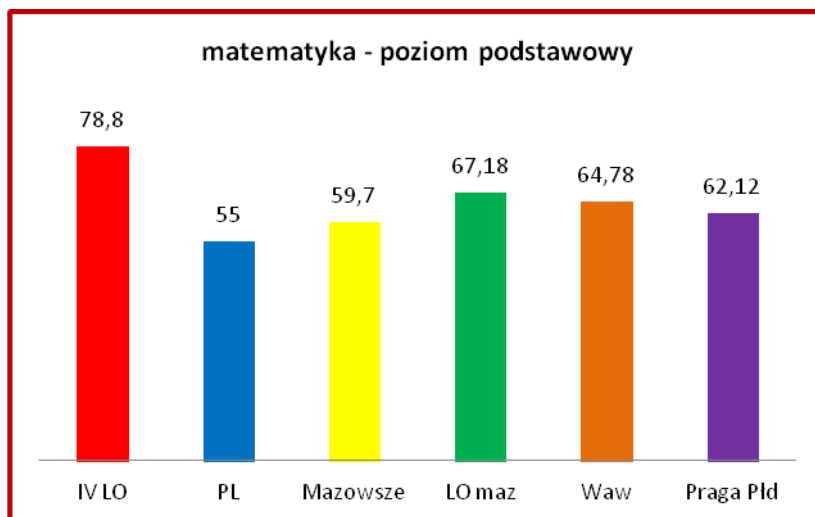
Rok szkolny 2012/2013 – II półrocze

Matura 2013

Specjalnością naszej Szkoły staje się już zdawanie egzaminów zewnętrznych w stu procentach. W tym roku tylko jeden abiturient „pośliznął się” na ustnym egzaminie i musiał powtarzać go w sierpniu. Na szczęście wyciągnął wnioski i wakacje spędził pracowicie co zaowocowało bezproblemowym już zaliczeniem tego egzaminu. Dlatego tegoroczne wyniki maturalne plasują naszą Szkołę na 20 miejscu w Warszawie. Mamy nadzieję, że rok 2014 przyniesie poprawę i będziemy mogli z dumą powiedzieć, że w „Mickiewiczu” matura znowu na 100%!

Wyniki egzaminu maturalnego na poziomie podstawowym z języka polskiego i matematyki przedstawiono na diagramach. Porównano na nich wyniki IV LO ze średnią: ogólnopolską, szkół na Mazowszu, LO na Mazowszu, w Warszawie i na Pradze Południe.





Opracowanie: prof. Kamila Załuska

Studniówka

Podczas tego ważnego wieczoru dla maturzystów czas się na moment zatrzymał, by mogli oni choć na chwilę zapomnieć o zbliżających się wielkimi krokami egzaminach. 12 stycznia 2013 r. musiał być dniem naprawdę wyjątkowym... O godzinie 19-tej „Hotel Boss” wypełnił się całą paletą różnorodnych kolorów, odsłaniając już od samego progu niezwykle klimat tego wieczoru. Po przemówieniu dyrektor **Marzenny Zaworskiej** przyszedł czas na poloneza, którego rozpoczęła wicedyrektor **Kamila Załuska**. Zgromadzeni goście mogli zobaczyć owoc wielu prób tańca w sali gimnastycznej i przyjrzeć się wszystkim układom po kolei. A było na co czekać... Następnie rozpoczęliśmy całonocną zabawę w rytmie muzyki, pod skrzydłami naszego didżeja. O wpół do jedenastej ukazał się oczom zebranych ogromny tort z limitowanej edycji „Studniówka 2013 IV Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Warszawie”. Ciasto w kształcie książki miało symbolizować otwarcie nowego rozdziału w życiu wszystkich trze-

cioklasistów, których rytm życia zaczął teraz wyznaczać kalendarz maturalny. O czwartej nad ranem bal klas trzecich powoli zmierzał ku końcowi, a ostatni polonez z udziałem tych, którzy zostali na parkiecie, uwieńczył całą magię tej nocy, którą bez wątpienia każdy tegoroczny absolwent naszej szkoły zapamięta już do końca życia...

Klaudia Bąk - klasa III L



Poloneza czas zacząć...

21 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

13 stycznia 2013 r. uczniowie Liceum „Mickiewicza” jak zwykle przyłączyli się do tej akcji i zbierali pieniądze dla potrzebujących. Tym razem fundusze były przeznaczone na zakup sprzętu dla chorych dzieci i godną opiekę dla seniorów. W sztabie Mickiewiczaków nad całym przedsięwzięciem czuwała pedagog **Hanna Trzaskowska**. Uczniowie z zapałem wyruszyli z gmachu szkoły i po jakimś czasie wracali z pełnymi puszkami. W budynku czekała na nich ciepła herbata i pyszny poczęstunek. Na uwagę zasługuje fakt, że szeregi wolontariuszy zasilili również nasi absolwenci, którzy w poprzednich

latach reprezentowali szkołę na polu działalności charytatywnej.



Przed wyruszeniem na akcję

Dzień Zdrowia

15 marca zorganizowaliśmy w szkole Dzień Zdrowia. Wydarzenia odbywające się w „Mickiewiczu” zawsze należą do tych udanych, tak było również i tym razem! Dzień Zdrowia promował zbilansowane odżywianie oraz aktywność fizyczną. Stoiska z kolorowymi kanapkami i przykuwającymi uwagę plakatami zagościły w pawilonach, a wesoła atmosfera udzieliła się wszystkim uczestnikom happeningu. Uczniowie mogli zdobyć wiele przydatnych informacji o jedzeniu, które spożywają na co dzień, chorobach, jak również samemu zmierzyć sobie ciśnienie czy wykalkulować BMI. Była również możliwość wspólnych ćwiczeń fitness. Należy jednak pamiętać, żeby zatroszczyć się o swoje zdrowie nie tylko raz w roku. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w wydarzeniu.

Ewa Matysiak - klasa II L



Zdrowy stół zachęcał do degustacji potraw

Dzień Kandydata



Fragment prezentacji

21 marca gościliśmy licznie przybyłych w progi „Mickiewicza” uczniów klas trzecich gimnazjum i ich rodziców. Młodzież z naszej szkoły przygotowała dla swych młodszych kolegów wiele atrakcji: quizy, konkursy, prezentacje multimedialne, a nawet pokaz, jak fachowo udzielać pierwszej pomocy. Mamy nadzieję, że miła atmosfera i opowieści uczniów liceum o szkole wzbudziły w sercach gimnazjalistów pragnienie zostania Mickiewiczakiem!

Konkurs Mickiewiczowski

Tuż po Świątach Wielkanocnych, 3 kwietnia 2013 r. odbyła się w szkole kolejna edycja Konkursu Wiedzy o Patronie. Zgodnie z tradycją do rywalizacji stanęły wszystkie klasy drugie, reprezentowane przez pięcioro wytypowanych wcześniej przedstawicieli. Wcześniej uczestnicy przygotowali prezentacje multimedialne na temat biografii i twórczości Adama Mickiewicza. Gospodarze uroczystości **Monika Lendzion** z klasy I E oraz **Kamil Jamorski** z klasy III C na początku przywitani dyrektorem, jury, startujące drużyny i publiczność. Następnie przedstawiono najlepsze prezentacje, które wywołały podziw, zainteresowanie a czasem uśmiech na twarzach widzów. Często do ich powstania przyczyniła się kreatywność i praca całych klas. Zespoły zawzięcie ze sobą rywalizowały a publiczność entuzjastycznie reagowała na kolejne punkty przyznawane za dobre odpowiedzi. Do drugiej rundy awansowały cztery drużyny z klas II A, II B, II D i II L. Do finału zakwalifikowały się zespoły z klasy II A i II D. Ostatni etap Konkursu wymagał umiejętności aktorskich. Należało pokazać przygotowaną wcześniej scenkę inspirowaną eposem „Pan Tadeusz”. Ciekawszy okazał się występ klasy II A, która otrzymała od jury zdecydowaną większość punktów. **Kuba Jusiński, Olek Węglowski, Kuba Potkański, Mikołaj Gościcki i Aneta Zych** udowodnili, że ucząc się w klasie o profilu matematyczno-geograficznym można także interesować się literaturą i odnosić sukcesy na polu wiedzy humanistycznej.



Zespoły klasowe podczas rywalizacji

Dzień Nauki

Tradycją "Mickiewicza" jest odbywający się od kilku lat wiosną Dzień Nauki. W tym roku odbył się on 10 kwietnia. To ważne w życiu Szkoły wydarzenie rozpoczęła na sali gimnastycznej dyrektor **Marzenna Zaworska**. Następnie wystąpił **Kuba Rosłaniec** z klasy II D z krótkim koncertem muzyki elektronicznej. Po zakończeniu części oficjalnej młodzież w mniejszych grupach udała się do sal lekcyjnych, gdzie uczniowie ochoczo dzielili się z kolegami swymi zainteresowaniami i umiejętnościami. Ogromną ciekawość budziły liczne prezentacje o niezwykle różnorodnej tematyce począwszy od kultury innych, często bardzo egzotycznych krajów, poprzez sport i muzykę, aż do najnowszej historii Polski. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy z dziedziny chemii oraz praca w grupach z mikroskopem. Na korytarzach można było obejrzeć zdjęcia i prace plastyczne wykonane przez uczniów. Tegoroczny Dzień Nauki bez wątpienia pokazał jak szeroki jest wachlarz zainteresowań Mickiewiczaków!



Prezentacje różnych zainteresowań uczniów

Konkurs retoryczny „Mistrz Mowy Polskiej”

W czwartek, 11 kwietnia odbył się finał konkursu retorycznego „Mistrz Mowy Polskiej”. Młodzież miała za zadanie wygłosić mowę na wybrany przez siebie temat.



Uczestnicy Konkursu podczas próby

Spośród dziesięciu mówców do ścisłego finału przeszło pięcioro uczniów: **Patrycja Bolesta** (klasa I B), **Alicja Jeziarska** (klasa II C), **Jakub Jusiński** (klasa II A), **Michał Łuba** (klasa II A), **Mateusz Zieliński** (klasa II L). Stanęli oni przed nie lada wyzwaniem zaprezentowania krótkiego przemówienia na wylosowany temat. Uczeń musiał wygłosić jednogminutową orację. Wszyscy mówcy stanęli na wysokości zadania – finał był pasjonujący! Jury w składzie: wicedyrektor **Kamila Załuska** – przewodnicząca, prof. **Barbara Kucharska** i prof. **Agnieszka Marczuk** po długiej i burzliwej naradzie wyłoniło Mistrza Mowy Polskiej, którym po dogrywce z Michałem Łubą został... **Mateusz Zieliński!** Gratulujemy!

Gala finałowa Konkursu „Dreimal Deutsch”

17 kwietnia w szkole odbył się trzeci etap oraz gala finałowa Konkursu „Dreimal Deutsch”. Warszawski konkurs wiedzy realioznawczej o krajach niemieckiego obszaru językowego „Dreimal Deutsch” zorganizowały Wydział Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz nasze Liceum. Głównym partnerem Konkursu było Wydawnictwo Nowa Era, patronat honorowy objęli: burmistrz Dzielnicy Praga-Południe m.st. Warszawy Tomasz Kucharski, Ambasada Republiki Federalnej Niemiec, Austriackie Forum Kultury i Ambasada Szwajcarii. Wzięło w nim udział około 300 uczniów z warszawskich szkół ponad gimnazjalnych. Do finału zakwalifikowały się reprezentacje 6 szkół. Finałowe zestawy pytań przygotowali nauczyciele germaniści z IV LO im. Adama Mickiewicza, a w jury zasiadli profesorowie Instytutu Germanistyki UW, nauczycielka języka niemieckiego w naszym Liceum oraz przedstawicielka Wydawnictwa Nowa Era. Konkurs miał charakter multimedialny: uczniowie w czteroosobowych zespołach zajęli miejsca przy komputerach, by odpowiedzieć na pytania dotyczące historii, geografii i kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Zadania były ambitne i niełatwe: trzeba było na przykład rozpoznać miasto po jego zabytkach, zidentyfikować fragment filmu i podać jego reżysera lub powiedzieć z jakiego muzeum po-

chodzi pokazany na zdjęciu eksponat. Młodzież była jednak świetnie przygotowana i bardzo dobrze poradziła sobie w obu rundach III etapu. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja z Liceum im. K. Hoffmanowej (zwycięzcy otrzymali tablety ufundowane przez Wydawnictwo Nowa Era i Radę Rodziców przy IV Liceum Ogólnokształcącym), drugie – uczniowie Liceum im. J. Dąbrowskiego, a trzecie – młodzież z Liceum im. M. Kopernika. Wszyscy finaliści oraz ich opiekunowie otrzymali nagrody ufundowane przez Wydział Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Ambasadę Republiki Federalnej Niemiec, Austriackie Forum Kultury i Ambasadę Szwajcarii. Galę finałową uświetniła część artystyczna, przygotowana przez uczniów naszego Liceum. Było to przedstawienie oparte na „Lirykach Lozańskich” Adama Mickiewicza oraz oryginalnych tekstach Johanna Wolfganga Goethego („Faust”, „Król Olch”) z wykorzystaniem muzyki Haendla.



Powitanie gości w strojach regionalnych w holu Liceum

Wymiana polsko-niemiecka

W dniach 26 kwietnia – 5 maja 2013 r. 15 uczniów klas I i II uczestniczyło w mającej wieloletnią tradycję wymianie ze szkołą w Bonn. Opiekę nad młodzieżą sprawowali prof. **Mi-**

chał Jamiołkowski wraz z prof. **Zbigniewem Jaglińskim**.

Dla naszych licealistów był to wspaniale spędzony czas obfitujący w wiele nowych, interesujących znajomości, a także możliwość poznania kultury i obyczajów zachodnich sąsiadów. Uczniowie w praktyce wykorzystali i pogłębili swoje umiejętności lingwistyczne - nie tylko w języku niemieckim, ale i angielskim. Po długiej podróży, dotarciu do malowniczego Bonn i aklimatyzacji w nowym miejscu na Mickiewiczaków czekała moc wrażeń i atrakcji. Partnerzy wymiany zapewnili uczniom wiele dobrej zabawy i umożliwili wzbogacenie wiedzy. Młodzież mogła poznać realia nauki w niemieckiej szkole towarzysząc swoim kolegom podczas lekcji i specjalnego wykładu. Oprócz poznawania Bonn, gdzie grupa odwiedziła m.in. Muzeum Ludwiga van Beethovena oraz Muzeum Historii, uczniowie wybrali się także na zwiedzanie Akwizgranu i Kolonii.



U stóp katedry w Kolonii

W dniach 8 - 15 czerwca 2013 r. odbyła się polska część wymiany ze szkołą w Bonn. Najpierw wyruszyliśmy w kierunku Krakowa. Głównym punktem wyprawy na południe naszego kraju była wizyta w nazistowskim obozie zagłady Auschwitz-

Birkenau. Po przejmującej lekcji historii w Oświęcimiu udaliśmy się do Krakowa, gdzie wieczór, a także następny poranek upłynął nam na podziwianiu krakowskiego rynku i zabytków. Mieliliśmy okazję poznawać dawną stolicę Polski przez udział w grupowej grze miejskiej, w której musieliśmy wykazać się zarówno wiedzą, jak i sprytem oraz umiejętnością obserwacji. Po powrocie do Warszawy grupę polsko-niemiecką czekało zwiedzanie stolicy, poznawanie jej historii i dziedzictwa kulturowego, a także wizyta w naszej szkole i uczestniczenie w lekcjach. Mieliliśmy też dla naszych zagranicznych gości wiele innych propozycji miłego spędzenia czasu. Odwiedziliśmy Muzeum Miasta Warszawy, niedawno powstałe Muzeum Żydów Polskich, podziwialiśmy też Warszawę podczas przejazdu specjalnym turystycznym autobusem oraz z wysokości XXX piętra Pałacu Kultury i Nauki. Uczniowie z Bonn byli zachwyceni wspólną grą w paintballa oraz grillem w pięknym Parku Skaryszewskim. Ochocho kibicowali też naszej szkolnej drużynie piłkarskiej podczas meczu finałowego o Puchar Warszawy w piłce nożnej.

Aleksandra Olewińska - klasa I F

Udział w Świącie Saskiej Kępy

Jako szkoła mocno wpisana w powojenną historię Saskiej Kępy 8 czerwca po raz kolejny włączyliśmy się w radosne obchody święta tej pięknej warszawskiej dzielnicy. Do stoiska "Mickiewicza" przy ul. Francuskiej zapraszał osobiście sam wieszcz, siedzący dostojnie na krześle, a także młodzież z Liceum. A atrakcji było tam niemało! Przede wszystkim pyszne babeczki "Mickiewiczanki", upieczone przez uczniów specjalnie na tę okazję według przepisu wyłonionego w zorganizowanym wcześniej w szkole konkursie. Cieszyły się one niezwykłym powodzeniem wśród wszystkich odwiedzających nasze stoisko. Nie brakło także amatorów smakowitych krówek przyozdobionych logo Liceum. Najmłodszych uczestników imprezy wielce radowały rozdawane przez Mickiewiczaków kolorowe balony. Można było także obejrzeć prace naszych uczniów i nauczycieli oraz zaopatrzyć się w publikacje o Szko-

le. Na pobliskiej scenie wystąpił szkolny zespół muzyczny „Ambitus” pod kierunkiem prof. **Barbary Jasińskiej-Sroki**. Młodzież zaprezentowała ciekawy program wokalny-taneczny zatytułowany „Barwy świata”. Usłyszeliśmy utwory takie jak „Cyrk nocą” – piosenkę skomponowaną do tekstu jednej ze słynnych mieszkanek Saskiej Kępy, Agnieszki Osieckiej, (wyk. **Marta Romańczuk i Anna Kulińska** z zespołem), jak również znany przebój Ireny Santor „Powróćisz tu” (wyk. **Anna Kulińska** z zespołem) oraz "Hallelujah" Leonarda Cohena (wyk. **Karolina Kucharska** z zespołem). „Adagio” z muzyką Albino-niego w aranżacji Lary Fabian zaprezentowała tegoroczna maturzystka, **Marta Romańczuk**, która tym utworem wygrała kilka konkursów, m.in. jeden ogólnopolski. Wystąpiła również uczennica klasy pierwszej, a zarazem tegoroczna finalistka Olimpiady Języka Francuskiego, **Julia Nowikowska**, która zaśpiewała piosenkę Edith Piaf „La vie en rose”. Krótki program zaprezentowali także tancerze: **Jagoda Filipiuk, Julia Szalewicz i Dominik Obara**.



Stoisko Liceum na ul. Francuskiej

Uzyskanie statusu Szkoły Humanitarnej

Liceum znalazło się pośród 20 szkół z całej Polski, które zakwalifikowały się do projektu „Szkoła Humanitarna”. Był to roczny projekt edukacyjny pod patronatem Polskiej Akcji Humanitarnej, dzięki któremu młodzież mogła zdobywać wiedzę o współzależnościach ekonomicznych, kulturowych i społecznych między krajami globalnego Południa a globalną Północą, i lepiej rozumieć ich własną rolę w kreowaniu otaczającej nas rzeczywistości zarówno na poziomie lokalnym jak i w głębszym, globalnym wymiarze. Członkowie Klubu Szkoły Humanitarnej przeprowadzili wiele ciekawych akcji w szkole i poza nią; wydawali też przez cały rok okolicznościową gazetkę. Na zakończenie projektu uczennice klasy II E: **Iga Dręzek**, **Ola Kurowska** i **Zuzia Piotrowska**, wzięły udział w konferencji „8 celów-jeden świat. Milenijne Cele Rozwoju, a problem ubóstwa na świecie”. Zwieńczeniem naszych całorocznych działań w Klubie Szkoły Humanitarnej było otrzymanie na tejże konferencji certyfikatu Szkoły Humanitarnej.



Młodzież Liceum z certyfikatem Szkoły Humanitarnej

Rok szkolny 2013/2014 – I półrocze

Wyjazd integracyjny do Rajgrodu

Zgodnie z tradycją, uczniowie klas pierwszych lata nauki w „Mickiewiczu” rozpoczęli od 4-dniowego wyjazdu integracyjnego. W tym roku, już po raz drugi, było to w malowniczo położonym Rajgrodzie. W stosunku do ubiegłorocznego program został wzbogacony o jednodniową wycieczkę do Wilna. Wspólna zabawa, prezentowanie klasowych totemów i okrzyków, odkrywanie nowych talentów, gra terenowa oraz rywalizacja w sportowych konkurencjach – oto, co wypełniło po brzegi 4 dni wyjazdu. I choć pogoda całkiem nie dopisała, wróciliśmy pełni wrażeń, już jako prawdziwi Mickiewiczacy.



Pierwszoklasiści świetnie się bawili i „integrowali”

Ślubowanie klas pierwszych

Jest czwartek, 26 września. Zgromadzeni na sali gimnastycznej nauczyciele, rodzice, goście i uczniowie, jak jeden mąż wstają z krzeseł. Sześcioro uczniów starszych klas wychodzi na środek ze sztandarem. Rozbrzmiewa hymn. Potem słowa

dyrektor **Marzenny Zaworskiej**, która w 10 minut opisała 116 lat historii i nadchodzącą nieubłaganie przyszłość. I wreszcie wypowiedziana przez uczniów przysięga: *"Ja, uczeń Liceum Adama Mickiewicza w Warszawie, pomny ponad stuletniej tradycji szkoły, uroczyście ślubuję..."*. Wiele razy ten tekst ćwiczyliśmy, mniej lub bardziej przejęci faktem, że po woli stajemy się częścią szkolnej społeczności. Ale w tamtym momencie słowa te zabrzmiały inaczej. Wypowiedziane zostały ze szczerością i odpowiedzialnością – było to w końcu nasze święto. Na dodatek ciekawie zwieńczone częścią multimedialno-artystyczną: prezentacją wszystkich klas oraz określeń tegorocznych „Pierwszaków „Mickiewicza”” (C jak ciastkowaci i A jak abstynenci - mówią same za siebie), a także odtączeniem układu do hitu naszej integracji „Blurred Lines” oraz recitalem szkolnego zespołu „Ambitus” pod wodzą prof. **Barbary Jasińskiej-Sroki**.

Patrycja Nasiadko - klasa I B



Chwila ślubowania przed sztandarem Szkoły

Otwarcie nowej pracowni komputerowej

Po uroczystości ślubowania klas pierwszych nastąpiło otwarcie zmodernizowanej pracowni komputerowej, wyposażonej w oprogramowanie odpowiadające współczesnym wymogom. Zainstalowany tam system operacyjny Linux uwalnia szkołę od opłat za licencje, daje nauczycielom nowe narzędzia do pracy z młodzieżą, a uczniom pozwala korzystać z tych samych programów w szkole i w domu. Modernizację pracowni sfinansowała Rada Rodziców, a była możliwa dzięki współpracy z Fundacją Wolnego i Otwartego Oprogramowania.



Dyrektor Marzenna Zaworska otwiera uroczyste pracownię

Gala „Adasiów”

Z okazji Dnia Nauczyciela, jak co roku, odbyła się w naszej szkole gala rozdania "Adasiów". Uczniowie wyróżnili swoich nauczycieli, przyznając im statuetki w następujących kategoriach:

"Złote usta - najdowcipniejszy nauczyciel" - **Krzysztof Kottwicki**,

"Serce na dłoni - najsympatyczniejszy nauczyciel" - **Agnieszka Chechlińska,**

"Jedyneczka - postrach wszystkich uczniów" - **Hieronim Traczewski,**

"Do łezki łezka - najromantyczniejszy nauczyciel" - **Arkadiusz Kuźba,**

"Tygrysek - najbardziej zakręcony nauczyciel" - **Małgorzata Telakowska,**

"Kamikadze - nauczyciel bez granic" - **Zbigniew Jagliński,**

"Czar i szyk - najbardziej stylowy nauczyciel" - **Mariola Półgrabia,**

"Bonnie i Clyde - nierozłączni nauczyciele" - **Marta Szuta i Artur Rosik.**

Specjalnego "Adasia" poza wszelkimi kategoriami otrzymał nasz pan ochroniarz, **Mieczysław Mostowski.**



Nagrodzeni „Adasiami” prawie w komplecie

Objęcie patronatem WWSI klasy informatycznej

10 października, podczas uroczystej gali wręczenia nagród Ogólnopolskiego Rankingu IT Szkoła, nasze Liceum i Warszawska Wyższa Szkoła Informatyki (WWSI) podpisały, w obecności zastępcy prezydenta m.st. Warszawy, Włodzimie-

rza Paszyńskiego, umowę o współpracy między placówkami. Porozumienie dotyczy objęcia patronatem II klasy o profilu informatycznym. Głównym celem współpracy jest realizacja wspólnych działań w edukacji informatycznej. Dzięki nawiązaniu takich relacji, uczniowie otrzymują szansę na rozwój osobisty, na realizowanie się w tym, co ich pasjonuje. Jest to także możliwość poznania przez młodzież środowiska akademickiego, jego życia kulturalnego i naukowego. Uczelnia realizując swój projekt pod nazwą IT Szkoła, wspierać będzie klasę informatyczną umożliwiając uczniom uczestnictwo w zajęciach warsztatowych, organizowanych w siedzibie uczelni. Młodzież będzie także uczestniczyć w dodatkowych zajęciach edukacyjnych odbywających się w WWSI, np. konferencjach, spotkaniach branżowych, panelach dyskusyjnych.



Podpisywanie umowy o współpracy między Liceum i WWSI

„Dzień Matematyka”

Liceum w ramach „Dnia Matematyka” uczciło pamięć prof. matematyki Jana Wysockiego organizując wiele atrakcji związanych z postacią tego niezwykłego pedagoga (piszemy o nim w pierwszej części biuletynu). W sali młodzież mogła poznać

jego życiorys, dowcipnie zaprezentowany w formie wywiadu z kolegą ucharakteryzowanym na „Jasio”, poznać jego osobowość w relacjach świadków tamtych czasów, a na wystawie obejrzeć fragmenty jego historii.



„Jasio” Wysocki odpowiada na pytania reporterów



Lekcja matematyki z podchwytliwymi zadaniami dla absolwentów

Atrakcje rozszerzono przez organizację lekcji matematyki dla absolwentów prowadzoną przez uczniów z wykładem o ciągu Fibonacciego i trójkącie Pascala oraz zadaniami dotyczącymi działań na wartościach bezwzględnych.

Można było także zwiedzać dowcipnie zaaranżowane przez młodzież Liceum stoiska z zagadkami matematycznymi. Wydaje się, że ta porcja matematyki na różnych poziomach była doskonałą reklamą przedmiotu, który niedawno nie był nawet przedmiotem maturalnym. Serdeczne podziękowania należą się prof. **Izabeli Bnińskiej** - nauczycielowi matematyki, za zorganizowanie programu „matematycznego” uroczystości.

Obchody 100-lecia gmachu szkoły przy ul. Konopczyńskiego

8 listopada reprezentacja uczniów i nauczycieli wraz z dyrekcją oraz członkami Stowarzyszenia Wychowanków wzięła udział w uroczystych obchodach 100-lecia gmachu szkoły przy ul. Konopczyńskiego 4.



Występ zespołu uczniów z naszego Liceum

W budynku tym mieści się obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Emiliana Konopczyńskiego, ale przed wojną działało w nim IV Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza. Dzięki ciekawie przygotowanej prezentacji mogliśmy zapoznać się z dziejami obu szkół, które ściśle się ze sobą splatają. Repertuar przygotowany przez młodzież z Liceum „Konopczyńskiego” nawiązywał do Święta Odzyskania Niepodległości i podkreślał udział nauczycieli i wychowanków naszych szkół w walce o wolność Polski. Nasi uczniowie wystąpili natomiast z recytacją wierszy Bolesława Leśmiana, Władysława Broniewskiego i Mirona Białoszewskiego; zaśpiewał także szkolny zespół muzyczny "Ambitus". Mamy nadzieję, że te wspólne obchody owocują w przyszłości dalszą współpracą między szkołami.

Obchody Święta Niepodległości

8 listopada na 3 i 4 godzinie lekcyjnej odbyły się w szkole obchody 95 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Klasa IIF pod opieką prof. **Krzysztofa Kotwickiego** zorganizowała quiz historyczny sprawdzający wiedzę uczniów o wydarzeniach poprzedzających, jak i następujących po 11 listopada 1918 r. Do rywalizacji stanęli pierwszo- i drugoklasiści reprezentowani przez 3-osobowe zespoły uczniów danej klasy. Uczestnicy musieli odpowiedzieć na 3 pytania o różnych poziomach trudności, a dwa zespoły, które dotarły do finału wykazać się umiejętnościami muzycznymi. Ich zadaniem było bowiem wykonanie wylosowanej pieśni patriotycznej. Opiekę nad przebiegiem konkursu oraz oceną wokalnych występów sprawowało jury w składzie prof. **Kamila Załuska**, prof. **Anna Kujawska-Kot** i prof. **Tadeusz Bąk**. Po zaciętej rywalizacji zwycięstwo przypadło klasie IB oraz IIH. Uczniom gratulujemy wybitnej wiedzy i ocen celujących z historii. Quiz został odebrany bardzo pozytywnie zarówno przez uczniów jak i nauczycieli. Był to bowiem doskonały sposób na przypomnienie i sprawdzenie swojej wiedzy na temat historii ojczyzny.

Aleksandra Olewińska - klasa II F



Uczestnicy quizu historycznego

Dzień Życzliwości



Akcje uczniów podczas Dnia Życzliwości

20 listopada świętowaliśmy w szkole Dzień Życzliwości. W związku z tym czekało na nas wiele atrakcji! Między innymi: konkurs na oryginalny poczęstunek, quiz miłych zwrotów w językach świata, Worek Życzliwych Zadań oraz ciepłe gesty, słowa i wiecele słodyczy! Uczniowie przygotowali przepyszne słodkości (i nie tylko), którymi częstowali się nawzajem na przedłużonej specjalnie na tę okoliczność przerwie. Można też było wylosować kartkę z miłym cytatem lub z życzliwym zadaniem, którego wykonanie miało zrobić komuś przyjemność. W każdej klasie został także wybrany najmilszy uczeń. Obchody Dnia Życzliwości stały się już w naszej szkole tradycją, dlatego z niecierpliwością czekamy na kolejny.

Dzień Języków Obcych

Czy można w ciągu dwudziestu minut odwiedzić Szkocję, Rosję, Bawarię i Prowansję? W Liceum jest to możliwe, dzięki zorganizowanym już po raz kolejny obchodom Dnia Języków Obcych.



Przy stoisku „szkockim”

25 listopada na dużej przerwie hol główny i pawilony szkoły rozbrzmiały muzyką charakterystyczną dla wymienionych zakątków świata, a na korytarzach można było spotkać młodzież ubraną w stroje regionalne. Uczniowie przygotowali też mnóstwo narodowych smakołyków oraz ciekawe zagadki związane z poszczególnymi krajami. Była sałatka bawarska, rosyjskie bliny i herbata z samowara, a także przepyszne francuskie tarty i tradycyjne szkockie ciastka. Do potrawy często dołączony był przepis, można więc było wzbogacić swą wiedzę kulinarną. W szkole zrobiło się też niezwykle kolorowo dzięki licznym wykonanym specjalnie na ten dzień plakatom. Nie zabrakło występów teatralnych: uczniowie klasy I C przedstawili fragmenty "Makbeta" Szekspira, oczywiście w oryginale. Szkoda, że na kolejny Dzień Języków trzeba czekać cały rok...

Jarmark Bożonarodzeniowy

19 grudnia szkoła rozbrzmiała dźwiękiem bożonarodzeniowych melodii i napęłniła się zapachem pierników.



Jeden ze stołów ze smakołykami świątecznymi

Z inicjatywy samorządu szkolnego został zorganizowany świąteczny jarmark. Młodzież przygotowała piękne, kolorowe stoiska, a na nich... mnóstwo atrakcji. Ach, czegoż tam nie było: kartki bożonarodzeniowe, ozdoby choinkowe, pierniczki i świąteczne ciasta! A wszystko to własnoręcznie wykonane i pięknie zapakowane! Rodziców przybywających w progi szkoły witał kolorowy napis zachęcający do odwiedzania stoisk i robienia zakupów. Zebrane fundusze zostaną przekazane na dofinansowanie nagród dla zdolnych Mickiewiczaków.

Konkurs na klasową Wigilię

W ostatni dzień przed feriami bożonarodzeniowymi uczniowie spotkali się z wychowawcami, by podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia, a następnie zasiąść przy wigilijnym stole.



Przy jednym z wigilijnych stołów przygotowanych przez uczniów

W tym roku po raz pierwszy odbył się konkurs na najpiękniej przygotowaną klasową Wigilię. Jury oceniło dobór i jakość potraw, estetykę wigilijnego stołu, a także świąteczny wystrój

sali. Wyłonienie zwycięskiej klasy było niezwykle trudne. Ostatecznie I miejsce zajęła klasa II N, II - klasa III A, a III - klasa I C. Przyznano też wyróżnienia: klasie III B - za najpiękniejszą świąteczną dekorację, klasie I B - za najsmaczniejsze potrawy, klasie II E - za najtrafniejszy dobór dań i klasie I D - za estetykę podanych potraw. Mamy nadzieję, że konkurs zachęci wszystkich uczniów do pielęgnowania bożonarodzeniowych tradycji w naszej Szkole i jeszcze staranniejszego przygotowania Wigilii w przyszłym roku!

Święto Szkoły

W ostatni dzień zajęć szkolnych przed feriami bożonarodzeniowymi obchodzimy w „Mickiewiczu” Święto Szkoły. Data ta jest nieprzypadkowa - 24 grudnia przypadają wszak urodziny i imieniny naszego Patrona. Ideą święta jest uczczenie wieszczą przez pielęgnowanie polskich tradycji, tak pięknie opisanych w narodowym dziele „Pan Tadeusz” oraz wyławianie talentów, których nasz patron jest niewątpliwie wzorem. Stąd też pomysł konkursu na najpiękniej przygotowaną klasową Wigilię, a także umiejscowienie w tym dniu szkolnego konkursu M-Factor, w którym utalentowani Mickiewiczacy mają okazję zaprezentować swe zdolności. Świętowanie rozpoczęliśmy od złożenia kwiatów pod pomnikiem Adama Mickiewicza, znajdującym się przed budynkiem szkoły. Następnie odbyły się klasowe Wigilie z wychowawcami (opisane powyżej). Potem wszyscy spotkaliśmy się na sali gimnastycznej, gdzie najpierw wręczono nagrody za tegoroczny Konkurs Mickiewiczowski (przypominamy, że zwyciężyła w nim wspaniała reprezentacja klasy II F), a następnie uczniowie z różnych klas prezentowali publiczności swoje talenty. Nie zabrakło oczywiście śpiewu i tańca, ale mieliśmy również okazję obejrzeć niesamowity popis zręczności w zabawie jojem, a także ciekawą pantomimę. A oto tegoroczni zwycięzcy: I miejsce - **Kasia Kalinowska** (klasa I D), II miejsce - **Julia Nowikowska** (klasa II H), III miejsce - **Krzysztof Wielocha** (klasa I E).



Dyrektor przedstawia nagrodzonych w Konkursie Mickiewiczowskim

Osiągnięcia sportowe

Reprezentacja Liceum w piłce nożnej chłopców, po brawurowym występie w Mistrzostwach Warszawy - zdobyła II miejsce. W meczu finałowym, który odbywał się na stadionie Varsovii, nawet dominowali ale przegrali po rzutach karnych. Drużynę przygotowywał prof. **Paweł Marciniak** - wieloletni nauczyciel wf-u w Liceum. Jest to podobno największy sukces w sportowej historii Szkoły. Na pewno jeśli chodzi o ostatnie lata. Drużynie kibicowali licznie przybyli wraz z dyrektorem uczniowie Szkoły.

Zaduszki

29 października 2013 r., grupa uczniów z klasy I wraz z nauczycielem prof. **Tadeuszem Bąkiem** – historykiem, odwiedziła Cmentarz Powązkowski w Warszawie, gdzie spoczywa

wielu naszych dyrektorów, nauczycieli i wybitnych absolwentów. O nich opowiadali przyszłym wychowankom „Mickiewicza” prezes **Andrzej Niemierko** i prof. Tadeusz Bąk.



Grupa uczniów I kl. z prof. Tadeuszem Bąkiem i prezesem Stowarzyszenia na Cmentarzu Powązkowskim przy II bramie

Zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty z szarfą „W hołdzie Mickiewiczacy” na grobach: Jana Nowaka-Jeziorańskiego (kw.7), prezydenta Stefana Starzyńskiego (Aleja Zasłużonych, kw.250), prezesa Leopolda Kummanta (kw.171), katechety, komendanta ZHP, ks. Jana Mauersbergera (kw.C), profesora Jana Wysockiego (kw.31), założyciela szkoły i jej dyrektora Emiliana Konopczyńskiego (kw.S), dyrektora Michała Dadleza (kw.243), dyrektora Jana Juraszyńskiego (kw.292), dyrektora Michała Rowińskiego (kw.290), fizyka Jadwigi Wasilewskiej Jantar (kw.99) oraz wychowanków - pisarza i poety Mirona Białoszewskiego (kw.163), krytyka literackiego Ryszarda Matuszewskiego (kw.237), pisarza Jana Władysława Grabskiego (kw.89) oraz marszałka Wiesława Chrzanowskiego (kw.229).

Na Cmentarzu Wojskowym inna grupa młodzieży z klas I z prof. **Arkadiuszem Kuźbą** – nauczycielem przysposobienia obronnego i **Januszem Brodowskim** - wiceprezesem Stowarzyszenia odwiedziła groby: naczelnika „Szarych Szeregów”

Stanisława „Orszy” Broniewskiego (kw.A20), dyrektora Adama Zielińskiego (kw.B15), prof. Wilhelma „Pedry” Szczepankiewicza (kw.IIB), rusycysty Andrzeja Drawicza (kw.A3), powstańca Stanisława Janusza Sosabowskiego (kw.A19), aktora Jana Świderskiego (kw. A3) i poety Władysława Broniewskiego (kw. AZ). Złożono też kwiaty i zapalono znicze na grobach powstańczych i przy pomniku ofiar „Katynia”.

W kolejnych dniach zapaliliśmy znicze na Cmentarzu Bródnowskim na grobach: prezesa Andrzeja Bernakiewicza - (kw.81D), literata Lesława Bartelskiego (kw.12B) i wiceprezesa Andrzeja Ptasińskiego (kw.44A), a także na Cmentarzu Komunalnym na Wólce Węglowej na grobach: dyrektor Ireny Brokowskiej (kw.W-X-2) i rusycystki Ewy Lachowicz (kw.W-XIII-1).

* * *

Apel do Koleżanek i Kolegów

Apelujemy o terminowe regulowanie składek członkowskich, które od 2009 r. wynoszą 50 zł w skali rocznej (dobrowolne zwiększenie tej kwoty będzie mile widziane). Można tego dokonać wpłacając na konto bankowe Stowarzyszenia (numer naszego konta podajemy na okładce) lub bezpośrednio w sekretariacie Liceum.

Jednocześnie apelujemy o nawiązywanie bliższych kontaktów ze Stowarzyszeniem, a także o pomoc w redagowaniu naszych „Komunikatów”, poprzez nadsyłanie materiałów ilustrujących historię szkoły oraz dotyczących jej nauczycieli i wychowanków.

Zarząd Stowarzyszenia

Dyrekcja Liceum im. Adama Mickiewicza

- dyrektor mgr Marzenna Zaworska
- wicedyrektor mgr Kamila Załuska

Zarząd Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza

- prezes kol. Andrzej Niemierko (*r.mat.1959*)
- wiceprezes kol. Tadeusz Roman (*r.mat.1948*)
- wiceprezes kol. Janusz Brodowski (*r.mat.1954*)
- sekretarz kol. Jerzy Kalinowski (*r.mat.1954*)
- skarbnik kol. Andrzej Wlazłowski (*r.mat.1961*)
- członek kol. Jerzy Hartwig (*r.mat.1949*)
- członek kol. Jerzy Mroz (*r.mat.1954*)
- członek kol. Janusz Olechowski (*r.mat.1955*)
- członek kol. Jolanta Sieradz (*r.mat.1980*)

Komisja Rewizyjna

- przewodniczący kol. Edward Szwarz (*r.mat.1956*)
- wiceprzewodniczący kol. Antoni Borkowski (*r.mat.1953*)
- członek kol. Janusz Kielbowicz (*r.mat.1959*)
- członek kol. Ryszard Ludwig (*r.mat.1953*)
- członek kol. Dorota Ryst (*r.mat.1985*)

Sąd Koleżeński

- przewodniczący kol. Tadeusz Grażulis (*r.mat.1960*)
- członek kol. Józef T. Baliszewski (*r.mat.1955*)
- członek kol. Piotr Witakowski (*r.mat.1959*)

Stowarzyszenie i dyrekcja Liceum składają serdeczne podziękowanie Marcinowi i Karolinie (z domu Bogusławskiej - r.mat.1993) Podolakom za pomoc w druku „Komunikatu”.

Redakcja i skład:
Andrzej Niemierko (*r.mat.1959*) (tel. 22 839 71 44, 22 814 22 48,
kom. 608 204 433),
e-mail: aniemierko@ibdim.edu.pl
ajniem@gmail.com

Wydawca: Dyrekcja oraz Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum
i Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie
Druk: HERA s.c., ul. Słoneczna 8, 05-270 Marki
Nakład: 300 egz.